

Wtorek 27. maja 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sołoka 4.—Tel. Nacz. Redakt.

85-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Tragiczny koniec małżeńskiego trójkąta. Wampir z Düsseldorfu ujęty! Bombiarze z U. O. W. przed sądem. Nowa reprezentacja Lwowa.

Jeszcze jedna mowa Mussoliniego.

Mediolan. (PAT.) Wobec 300.000 tłumu Mussolini wygłosił w niedzielę przemówienie, któremu przypisują duże znaczenie polityczne.

Mussolini zaznaczył, że przemówienia jego we Florencji i Livorno dały rezultaty, których się spodziewał: nie pozwoliły narodowi włoskiemu zapaść w sen. Jesteśmy dobrze poinformowani o tem — powiedział m. in. Mussolini — co się przygotowuje dookoła nas.

Data, której rocznicę dziś obchodzimy, jest dla nas drogą przede wszystkim dlatego, że w maju 1915 r. rozpoczęła się rewolucja faszystowska, w której naród włoski wyszedł z roli widza. Dziś naród włoski panuje nad swoim ładem. Jest to naród, którego wszystkie klasy społeczne są uzbrojone i gotowe do obrony swoich praw. Jesteśmy zupełnie pewni naszej przyszłości. Nikt nie może wątpić w idealizm i dzielność duchową faszystów i narodu włoskiego, wśród którego istnieje mocarstwo ochotników. Wyszliśmy z Wersalu ze zwycięstwem niekompletnym, lecz zwycięstwo to jest dotychczas w naszych rękach. Uległo ono zniekształceniu w spotkaniach dyplomatycznych, ale nie w naszych sercach. Aby dowieść, że jesteśmy pewni przyszłości, tak bliskiej, jak i dalszej, wyznaczam spotkanie tu w dniu 20 października 1932 r., w którym rozpocznie drugie 10-lecie rewolucji faszystowskiej, zdążającej do uczynienia narodu włoskiego największym z narodów.

KRWAWA ZEMSTA ZA UWIEDZENIE SIOSTRY.

Kraków. (PAT.) We wsi Wysoki Brzeg w powiecie chrzanowskim, do domu Pobiegłów wtargnął 24-letni Karol Miszczyński, brat Antoniny, która popełniła onegdaj samobójstwo. Napastnik zranił ciężko sztyltem żonę Pobiegłych oraz Jana Pobiegłego z zemsty za to, że syn ich, utrzymujący stosunki miłosne z jego siostrą, porzucił ją, skutkiem czego Antonina Miszczyńska popełniła samobójstwo. Sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku.

Walka niepodległościowa w Indjach.



(xy) Bierny opór Hindusów przeciw władzom angielskim zmienił się obecnie w regularną walkę. Około 2.000 ochotników przedsięwzięło atak na pokłady soli w Dharasoua. — Uzbrojeni byli w nożyce do przecinania drutów kolczastych i nie lekali się nawet gumowych pałek policji. Liczba rannych wynosi 330 osób. Aresztowano 200 osób. W Bombaju napadł tłum Hindusów na bank.

Kierownictwo ruchu niepodległościowego objął po aresztowaniu poetki Naidu były prezydent hinduskiego Zgromadzenia ustawodawczego Patel.

Rycina nasza przedstawia demonstrację hinduskich niepodległościowców na ulicach Bombaju jako protest przeciw aresztowaniu przewodców, w szczególności Gandhiego.

Konferencja europejska czyli kontynentalizacja Europy.

(Od naszego korespondenta)

Berlin, w maju.

Zapadnięcie Paneuropy wkracza w orbitę aktualnych problemów życia europejskiego. 17. bm. doręczyli przedstawiciele dyplomatyczni republiki francuskiej rządowi europejskim w uroczystej formie znaną już konsultację Brianda. Jednocześnie odbył się w Berlinie zjazd paneuropejszów z pod znaku Coudenhovego-Kalergi a na wrześniowym posiedzeniu L. N. maja być wymienione opinie przedstawicieli rządów europejskich o memorjale briandowskim. Nie ulega wątpliwości — Paneuropa rozpoczyna swe istnienie! Ale jaka Paneuropa?

„Chwilowo“ Paneuropa Brianda, tego genialnego oratora-dyplomaty, na którego biurku nie znajduje się nigdy akt biurokratyczny, Paneuropa Brianda, operującego z wrodzonym mu wdziękiem romańskim błyskotliwą zjawą Europy przyszłości — w ferworze oratorskim, ale zachowującego praktyczną rezerwę, o ile chodzi o „rzeczywista rzeczywistość“. A tym razem chodzi faktycznie o rzeczywistość. Zjawia Paneuropa materializuje się zwolna w retorcje zubożalej i zdeprawowanej wojny Europy i po proroku Kalergim występuje na widownię dyplomata Briand. Jakim bogom służy i czyj interes ma w pierwszym rzędzie na oku — o to chwilowo troszczyć się nie trzeba, faktem bowiem i to faktem bardzo doniosłym jest, że myślenie sfederowania państw europejskich (bez W. Brytanji i Rosji) zaczyna przyobwlekać się w kształty realne i że dzięki praktycznemu zmysłowi kierownika Quai d'Orsey pierwsza

konkretyzacja mgławicy paneuropejskiej jest pewnego rodzaju rozwojem idei Ligi Narodów.

Czem bowiem — według konsultacji Brianda — jest jego „Paneuropa“? Narazie konferencja europejska, w siedzibą w Genewie, czyli rodzajem kongresu, któryby w imię Ligi Narodów reprezentował kontynent europejski jako „frakcję“ Ligi. Jak się Briand na wielu miejscach swego memorjału wyraźnie zastrzega, nie może być mowy o jakimkolwiek rozbijaniu Ligi, lecz zupełnie przeciwnie, chodzi o ściśle skoordynowanie działalności Ligi z działalnością „konferencji europejskiej“ wraz z jej organami, jak stałym komitetem politycznym i sekretariatem. Z nakreślonych jednak funkcji przyszłej organizacji „solidarnej“ Europy wynika logicznie, że ten sam rozwój w ramach Ligi Narodów pomyślany jest również dla reszty jednostek kontynentalnych a więc dla Imperjum brytyjskiego z dominjami itd. Zoperowana więc poniekąd Paneuropa przedstawia się nam już dzisiaj jako załazek przyszłej kontynentalnej konstytucji świata. Oczywiście równie, jak o samej Lidze, możemy dzisiaj mówić i o briandowskiej Paneuropie raczej jako imperatywie moralnym. Jest to dziś jeszcze niestety gmach bez fundamentów, gmach jednak, nad którego utrzymaniem pracuje historia współczesna a wiele dróg prowadzi do Rzymu-Paneuropy, jako konieczności dziejowej, która prędzej czy później nastąpić musi. W przeciwnym bowiem razie wszystkie wysiłki poszczególnych

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka-Józefa jest nieodzowne wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpienia mózgowych i mleczu pacierzowego. 2838

państw europejskich, powodowanych z natury rzeczy egoizmem narodowym, zakończyłyby się prędzej lub później nową pożądaną wojenną, a kto wie, czy nie upadkiem i całkowitem zniszczeniem naszego kontynentu.

To były by pozytywne momenty federacji europejskiej — nie ulega jednak wątpliwości, że ma ona także swą stronę negatywną. Pojęcie kontynentu na miejsce poszczególnych jednostek narodowo-państwowych nie pokrywa się jeszcze z faktycznym rozwojem stosunków europejskich. Europa nie dojrzała jeszcze do Paneuropy, ale równie dobrze można powiedzieć, że i świat nie dojrzał jeszcze do Ligi Narodów. Niemniej jednak Liga, gmach, budowany niejako od dachu a nie od fundamentów, jest dzisiaj realnością polityczną. Trzeba już być zaprzysiężonym marksistą, aby nieocenić poczynąń dziejowych, budowanych nie tak solidnie, jakby tego idealista teoretyk wymagał. Kontynentalizacja Europy jest jednym z głównych zadań państw europejskich.

W Polsce można niestety paneuropejszów zliczyć na palcach. Jest to objaw naturalny, ale niepożądany i nie jest niczem innym, jak wyrazem pewnego ukrytego lęku, który ogarnia nas często w obliczu nowych faktów dziejowych. Zbyt często wietrzymy zdradę i wroga. Oczywiście — nie należy zamykać oczu na okoliczności, towarzyszące budzeniu się Paneuropy. W splocie jej kon-

W. RAORT.

Z ŻYCIA ZWIĄZKOWEGO

„Komisarjat rządu m. Warszawy zarządził rozwiązanie „Związku byłych ochotników W. P.“, który powstał przed kilku miesiącami. Okazało się bowiem, że delegaci „Związku“ zbierali datki w rozmaitych sklepach i instytucjach, dopuszczając się często wymuszeń. Pozatem związek nie prowadził zupełnie ksiąg. Lokal związku opieczętowano“.

Oto komunikat, który przed kilku dniami ukazał się w całej prawie prasie stołecznej i prowincjonalnej. Napozór, sucha, lakoniczna wiadomość o przyskrznięciu kilkunastu zwaniaków stołecznych, nad którą codziennie przechodzimy do porządku dziennego. Tak jednak nie jest!... Powstająca, jak grzyby po deszczu różne „Związki“ i związeki, specjalnie na podatnym gruncie Warszawy, wymagają dokładniejszego naświetlenia i obmyślenia środków zaradczych. Coś jednak zrobić trzeba, aby uniemożliwić spryciarzom z pod ciemnej gwiazdy swobodne grasowanie i żerowanie na naiwności ludzkiej. Dość nadużywania szumnych haseł i patriotycznie brzmiących nazw, któreimi pokrywa się zwyczajna granda! Ież to wypadków pospolitych oszustw, nielegalnych kwest, zbiórek i karotowania, tracącego szantażem i wymuszeniem, notowały kroniki pism na „prowincji“. dokąd zjeżdżały formalnie całe ekspedycje grandziarskie i wykazując się często poleceniami wysokich osobistości, pieczętami, bu magami i zezwoleniami władz, naciągały w najbezpieczniejszy sposób naczelników władz, instytucje publiczne i co zamożniejszych matadorów prowincjonalnych.

Ten niesamowity objaw rozpanoszenia się niebieskich ptaków, które pod banderą stołeczności i zapożyczonych etykiet humanitarno-społecznych, arradzają sobie raidy raubriterskie po całej Polsce, musi i powinien

ustać! Nie tak bowiem nie demoralizuje społeczeństwa i nie odstręcza go od ofiarności na cele prawdziwie patriotyczne, czy społeczne, jak świadomość, że złożona ofiara staje się często łupem bezkarnie grasujących band kwestarskich, urządzających sobie wypad grandziarskie po kraju.

Mógłbym tak psioczyć przez cały feljton, ale dam pokój. Temat zanadto dobrze znany wszystkim i dlatego nieciekawym. Tyle już razy poruszano tę sprawę, tyle już użyto argumentów, atramentu, papieru i farby drukarskiej i nie się nie zmieniło — że szkoda, jak to mówią po angielsku: howoryty.

Spróbuję więc w formie bardziej strawnej omówić ten problem. Uczynię to w krótkim szkicu domniemanym. Opisuje się teraz często nawet domniemane portrety różnych osób, dlaczegożby ja nie mógł naszkicować domniemanego obrazka z życia naszej stolicy, w związku z rozwiązaniem Związku (uważacie, co za masło maślane!) byłych ochotników W. P.?

Wyobraźmy więc sobie następującą sytuację:

Przy ulicy Twardej, na czwartaku, mieszka pan Wacław Gwoździak. Tak się przynajmniej nazywał od urodzenia i tak go zanotowano w kartotece policyjnej. Jedno i to samo nazwisko sprzykrzy się wreszcie człowiekowi i dlatego Gwoździak nazywa się teraz: Skowmunt-Gryździwski. Ów więc Skowmunt-Gryździwski, puściwszy w trawę mało zarabiającą kochankę i splukawszy się w tołkę na wyseigach, zaprasza pewnego dnia jeszcze dwóch panów stołecznych do swojej garsoniery i poczęstowawszy ich papierosami „Maden“, otwiera posiedzenie.

— Uważam więc nasze zebranie — mówi Skowmunt-Gryździwski — za Walne zgromadzenie, na którym mogą zapisać decydujące uchwały. Prezesem jestem naturalnie ja, zaś sekretarzem zostaje wybrany przez akklamację pan Ryszard Odrowąż-Orzerski.

— To znaczy, niby ja? — pyta Ferdek Fafferko.

— Nie przerywaj!... Skarbnikiem obieramy pana Krzysztofa Eugenjusza Burdyllę...

— To ja! — mówi Antek Burdulak.

— Tak jest. Statut naszego stowarzysze-

nia opracowałem według wzoru podobnych związków zagranicznych i jutro przedłożymy go do zatwierdzenia. Chodzi tylko o to, aby dobrać sobie choć z dziesięciu członków stowarzyszenia i wydostać nieco forsy na biuro i telefon...

— A jak się będzie to stowarzyszenie nazywało? — pyta Odrowąż-Orzerski.

— Głupstwo nazwał! Pewnie, że musi być coś patriotycznego, bo inaczej gładzą grosza nie dadzą. Uważacie: teraz najlepiej popłaca jakiś tytuł wojskowy. Cywilaki mają respekt i nikt buzi nie otworzy, jak mu zajdziesz wojskiem... Możeby coś tak z inwalidami zacząć?...

— Daj pokój, już było! — rzekł Krzysztof Eugenjusz Burdylla. — Na to już nikt się nie nabierze! Wiem, jak jest na naszej ulicy... Od czasu, jak kiosk inwalidzki na nasz dawny rewirowy Panas Iwanowicz Kutaisów, to choćbyś płakał gronia nie dostaniesz na cel inwalidzki...

— Proponuję „Związek artylerzystów piasa przyfrontowego“! — zawołał Skowmunt-Gryździwski.

— Do bani! To można skontrolować w każdej Komendzie Uzupełnień... Trzeba coś takiego wymyślić, co było, a nie jest i djabeł nie odszuka...

— Jest! Jak mamę kocham, że mam dobrą nazwę! — wykrzyknął Krzysztof Eugenjusz Burdylla. Nazwijmy się „Liga podchorążych armji murmańskiej“...

— Do łufu! — rzekł flegmatycznie przewodniczący. — Z jakim pyskiem wejdiesz do sklepu jakiegos starozakonnego i powiesz mu, że zbierasz na podchorążych armji murmańskiej? Co taki cybuch wie o armji murmańskiej?... Zresztą Haller żyje i mogą zapisać...

— Faktycznie, że tu trzeba coś mniej uchwytne; coś iluzorycznego, a zarazem co wygląda na prawdę — wtrącił Odrowąż-Orzerski.

— A możeby tak „Komitet pomocy do-raznej dla osadników kresowych“?

— To już raczej „Stołeczne zrzeszenie byłych jeńców wojennych“?...

— Czekaj, czekaj! To „byłych“, podobam się! — zawołał Skowmunt-Gryździwski. — Mam! Mam i teraz mucha nie siądzie! Ty-

kretyzuje się może gospodarczo-polityczne porozumienie i hegemonia francusko-niemiecka, z poza foliantów archiwalnych Ligi wygryza już jakiś dziennikarz niemiecki § 19 paktu... Ale ta PanEuropa, która obecnie daje pierwsze znaki życia, jest raczej dyrektywą i instrukcją dziejową, aniżeli gotową realnością polityczną — zanim stanie się ona narzędziem polityki sfederowanego kontynentu upłynię jeszcze dużo wody w Sekwanie, Sprewie i Wiśle. W międzyczasie Europa pokryje się coraz gęstszą siecią asfaltowanych szos samochodowych, coraz chętniej przelaty-

Urzędowo ²⁶⁴⁹dozwolona **Zupełna Wysprzedaż** towarów jedwabnych z powodu likwidacji tegoż działu u firmy **Wilhelm Strum** **Lwów Boimów 9.**

wać będziemy nad skrawkami terytorjalnymi z ich barjerami celnymi... w międzyczasie zda może Europa powojenna swój egzamin polityczny.

d. s.

jącej młodzieży, oraz marnowania się wielu wybitnych jednostek, mogących w przyszłości powiększyć nieliczny zastęp uczonych w Polsce, jest poprostu twarda walka o byt — niedza.

Państwo i społeczeństwo nie robią prawie nic, aby temu groźnemu i bolesnemu zjawisku przeciwdziałać. Prof. Ujejski tak pisze m. in.: „Słyszałem niejednokrotnie opinię taką: Kto ma prawdziwe zamiłowanie naukowe, rzetelną żądzę wiedzy ten zwycięży wszelkie przeszkody, ten o głodzie i chłodzie... itd”. Tu następują przykłady. „Święta prawda! — woła prof. Ujejski — święta, bo mówi o świętych nauki. Ale obok niej jest druga prawda zwyczajna, codzienna — ta, że heroizm jest zbyt rzadkim i zbyt kosztownym materiałem, żeby można z niego cały gmach nauki budować”. Niestety, u nas wciąż oczekuje się na tych „świętych” i to ze świętą cierpliwością.

Wszyscy trzej wymienieni wyżej fachowcy, a także inni, domagają się zgodnie utworzenia stypendiów dla wybitnie uzdolnionej młodzieży, któreby zapewniły wyróżnionym skromne utrzymanie i pozwoliły na należyte wykorzystanie czasu pracy naukowej. Istniejące obecnie stypendja rządowe są bardzo nieliczne i pod tym względem udotowania niewystarczające na najskromniejsze utrzymanie.

Wartość dzisiejszej szkoły średniej. Opinie fachowców na ten temat.

(—) Bardzo ciekawą i pouczającą ankietę wśród przedstawicieli nauki i oświaty w Polsce przeprowadziła Kasa imienia Mianowskiego w Warszawie, będąca, jak wiadomo, jedną z najpoważniejszych u nas instytucji kulturalno - naukowych. Ankietą dotyczyła obecnego stanu i potrzeb nauki polskiej. — Wyniki tej ankiety opublikowano w grubym 600-stronicowym tomie wydawnictwa pt.: „Nauka Polska”. Znajdujemy tu kilkadziesiąt opinii, wydanych przez wybitnych uczonych i specjalistów.

Dla szerokiego ogółu szczególnie ciekawe są opinie o wartości dzisiejszej szkoły średniej, jako przygotowującej zastępy młodzieży do wyższych studiów. Otóż dowiadujemy się z opinii fachowców, że szkoła średnia dzisiaj „nie przygotowuje absolutnie młodych ludzi do studiów wyższych. Współczesny absolwent choćby najbardziej renomowanego gimnazjum nie może dać sobie rady z najprostszym zadaniem arytmetycznym i nie umie podstawowych formuł algebry i geome-

trii”. Wogóle zaś szkoła dzisiejsza wypuszcza swoich wychowanków z zupełnie nierozwiniętą pamięcią, tak, że na uniwersytecie nie mogą sobie dać rady z przyswajaniem treści dzieł, które im wypada czytać.

Jeżeli nawet powyższa opinia jest zbyt pesymistyczna, to w każdym razie wynika z niej, że dzisiejszy student musi dużo pracować, aby uzyskać stopień naukowy. Znajdują się mimoto i jednostki wybitnie uzdolnione, pragnące całkowicie poświęcić się karierze naukowej, choć muszą oczywiście jeszcze więcej sił włożyć w swoje studia. Temi jednostkami w trosce o przyszłych pracowników nauki, zainteresowało się specjalnie kilku uczonych.

Sytuacji młodzieży na wyższych uczelniach poświęcili całkowicie swe wypowiedzi w ankiecie profesorowie: Ujejski, Kotarbiński i Poraziński. Twierdzą oni zgodnie, że przyczyną „antynaukowego nasroju” studju-

W sprawie drożyzny książki polskiej.

A WIEC SA FIRMY, DRUKUJĄCE KSIĄŻKI POLSKIE ZAGRANICĄ.

(—) Przed kilku dniami zamieściliśmy na tem miejscu, żywotną ze stanowiska kulturalnego, sprawę drożyzny książki polskiej. W związku z tym artykułem Koło małopolsko-wołyńskie Związku Księgarzy polskich nadesłało nam wyjaśnienie, które w imię zasady „audiatum et altera pars” tem chętniej zamieszczamy, że ujmuje ono sprawę z fachowego punktu widzenia wydawców i księgarzy, przyznając jednocześnie racje zasadniczym naszym zarzutom, specjalnie o ile chodzi o drukowanie przez pewne firmy książek polskich zagranicą. W wyjaśnieniu tem czytamy:

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że książka polska nie jest droga. Pojęcie drożyzny jest pojęciem względem, i ustalić je można jedynie przez porównanie, które wskazuje, że książki polskie są przeważnie tańsze od książek zagranicznych podobnego charakteru i równej objętości, zwłaszcza niemieckich i angielskich. Wyjątek stanowi jedynie książka francuska, która korzysta z szczególnie dobrych warunków.

Taniósć książki polskiej występuje jeszcze dobitniej, jeżeli się bierze pod uwagę wysokość nakładu, która jest decydującym wprost czynnikiem kalkulacji. Z powodu małej ilości czytających, a jeszcze mniejszej kupujących książki, nakłady u nas są małe, a więc np. powieść drukuje się u nas przeciętnie w 2-4 tysiącach egzemplarzach, podczas gdy podobna powieść w Niemczech lub we Francji osiągnęłaby nakład kilkudziesięciu tysięcy. Jeżeli więc mimo tak niskich nakładów książki u nas są tańsze, lub choćby nie droższe od zagranicznych, to wydawców naszych zarzut z powodu wysokiej kalkulacji spotkać nie może.

O drożyznie książki możnaby mówić chyba jedynie w tem rozumieniu, że jest ona zbyt kosztowna w stosunku do szczupłych środków naszejuboższej inteligencji. Ale na to wydawcy, niestety, poradzić nie mogą.

Drukowanie książek zagranicą nie jest uprawiane przez żadną prawie z poważnych

firm wydawniczych, mimo wielkiej pokusy, jaka stanowi nietylko może tańsza cena, ile długi kredyt, udzielany przez drukarnie zagraniczne. Wyjątki pochodzą od niewielkiej garstki firm, zasypujących nasz rynek księgarski tłumaczeniami obcej beletrystyki.

Poruszone w artykule wypadki podwyższenia cen tyczą się wszystkie jednego wielkiego wydawnictwa o charakterze społecznym. Podwyżki te były konieczne, ponieważ książki były wydrukowane jeszcze przed ustaleniem naszej waluty i kalkulacja ich, właśnie może z powodu społecznego charakteru tej instytucji, nie została wcześniej dostosowana do obecnych warunków, co dopiero teraz nastąpiło. Nawet obecne ceny tych książek są nadzwyczaj niskie. I tak monografia o Maleckim prof. Gubrynowicza, okazała się książką, starannie wydana o 334 stronicach, kosztuje tylko 5 złotych.

Wydawcy polscy świadomi są swoich obowiązków i nietylko w interesie kultury polskiej, ale także w dobrze zrozumianym własnym interesie czynią wszystko, co możliwe, by uprzystępnąć książkę jaknajszerszym rzeszom.

Ćwierć miliona emigrantów.

Urząd statystyczny ogłosił dokładną statystykę wychodźstwa za rok 1929. W tym roku opuścili Polskę 243.262 osoby, podczas gdy w roku 1928 wyjechało tylko 186.830 osób.

Do Francji wyemigrowało 81.499 osób, do Niemiec 87.247, do innych krajów europejskich 8718 osób, w niewiadomym kierunku 487 osób. Do krajów zamorskich wyemigrowało: do St. Zj. 9308, do Kanady 21.705, do Argentyny 21.117, Brazylii 8731, innych krajów amerykańskich 1867, Palestyny 1883. Razem 700 do innych krajów.

Powróciło do kraju uchodźców w tym okresie 104.743.

tuł, jak ułal i co ciekawsze, że całkiem prawdziwy! Nazwiemy to: „Związek byłych ochotników W. P.”.

Burdyłło ryknął śmiechem.

— A byłeś ty przynajmniej kiedyś ochotnikiem?

— A ty niby byłeś?...

— Nie ma o czem mówić — zdecydował Odrowąż-Orzowski. — Nikt z nas nie był, ale tytuł mi się podoba i daję swój głos...

— Rzeczą najgłówniejszą zdecydowana — rzekł przewodniczący. — Tytuł, to rzecz główna! Bierz, co? Chce, abyście mi pokazali choć jednego gudałaja, któryby się poważył nie dać jakiegoś datku na „Związek byłych ochotników W. P.”!... To tak, jakby ktoś odmówił w czasie wojny pomocy żołnierzowi na froncie, lub wyparł się własnej ojczyzny...

— Można takiemu facetowi dać do zrozumienia, że doniesiemy o jego bolszewickich przekonananiach... Nie dać na „Związek byłych ochotników” — to zdrada! Chi, chi, chi!...

— Niema co! Dobra jest i zyski dzielimy równo...

— To się pokaze! — mówi dyplomatycznie przewodniczący. — Jesteśmy dopiero w stadium organizacji. Trzeba naprzód uzyskać subwencję rządową, pieczątki i telefon...

— I sądzisz, że to wszystko dostaniemy?...

— Jakbym w kieszeni miał! Myślisz, że znajdzie się taki, któryby odważył się wystąpić przeciw „Związkowi byłych ochotników W. P.”?... Czy ty choć wiesz, co znaczy „Związek byłych ochotników W. P.”?... Kto się odważy z nami zdrzeć, nie naraziwszy się na zarzut, równoznaczny ze zdradą stanu? Dobra jest! Niech trupem padnę, jeśli do roku nie będę puszczał własnych koni na Mokotowie...

Pokazało się, że prezes Skowmunt-Gryzdewski miał rację. Niezupełną wprawdzie, bo wskutek podłych anonimów kilku członków „Związku”, lokal opieczętowano, ale gdyby nie to... Ha, trudno! Nie poszło pod tą nazwą, to pójdzie pod inną...



Ewakuacja Nadrenji.



(xy) Okupacyjne wojska francuskie rozpoczęły ewakuację trzeciej strefy Nadrenji, strefy Bingen. Do dnia 30 czerwca nastąpi zupełne opróżnienie Nadrenji z wojsk fran-

cuskich
Rycina nasza przedstawia wymarsz Francuzów z miasta Bingen.

Bar amerykański pod firmą zakładu pogrzebowego.

REKLAMA, KTÓRA ZROBIŁA SVOJE. — CO UJRZAŁ CIEKAWY DETEKTYW. — JAK SOBIE RADZIŁ SPRYTNY PRZEDSIEBIORCA, WYPROWADZIWSZY W POLĘ WŁADZE PROHIBICYJNE — JAK ZOSTAŁ UKARANY.

(3) Codziennie o jednej i tej samej porze spotkać było można do niedawna na głównych ulicach Chicago dwóch wysokich, młodych murzynów, ubranych w czarne tużurki i czarne cylindry jedwabne, owinięte krepą żałobną. Na rękach mieli czarne rękawiczki. Kroczyli poważnie ulicami, rozdzielając przechodniom ulotki reklamowe następującej treści:

Pietyzm! Pietyzm! Pietyzm!

Jeśli mieliście do nieszczęścia stracić przez śmierć kogoś z członków rodziny, zwróćcie się do firmy Otis Pertillo, 234, Wabash Avenue, zakład pogrzebowy. Konserwuje zwłoki zapomocą patentowanej tynktury, która je tak doskonale balsamuje, że na zawsze już nie ulegną rozkładowi. Załatwia pogrzeby w różnych cenach.

Długi czas prowadził Otis Pertillo, emigrant hiszpański, swój zakład przy ulicy Wabash i policja nie zwróciła na niego uwagi. Wkońcu zastanowiło to raz uwagę detektywa z policji prohibicyjnej, że codziennie, nocną porą, rozbrzmiewa z zamkniętego zakładu śpiew i muzyka. Przez szpary okien widać było światło. Zaczął się i czekał, ukrywając się w pobliżu aż do świtania. Gdy już dniało, ujrzał, jak drzwi zakładu otworzyły się i na ulicę wysypała się gromadka pijanych ludzi.

To samo powtórzyło się następnej także nocy.

Straż prohibicyjna otoczyła więc trzeciej

już nocy dom i wtargnęła niespodzianie do lokalu. Tutaj przedstawił im się niesamowity obraz. Dokoła trumien i wieńców pogrzebowych, siedziało na trumnach towarzystwo złożone z czterdziestu może osób, popijając whisky. Wielu z nich było już podehmienionych, a pili dalej.

W paru trumnach leżeli na wódrach pijani już kompletnie goście, by przespać „szmerna”.

Całe to towarzystwo odprowadzono na po-nach bufet z trunkami i pełnił obowiązek „barkeepera”. Mała trumienka dziecięca służyła za kasę i wypełniona była banknotami i srebrną monetą.

Cie to towarzystwo odprowadzono na policję.

Otis Pertillo powędrował do aresztu. Gości jego, po spisaniu protokołu, wypuszczono. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa, która miała niejedną komiczny epizod. Sze-cera wesołość wywołało odczytanie protokołu, z którego wynikało, że Pertillo nie kupował al-koholu od przemysłowców. Na legalnej drodze otrzymywał całe masy czystego spirytusu od władzy prohibicyjnej, rzekomo dla swej tynktury, której niby to miał używać do balsamowania zwłok.

Pertillo skazany został na rok więzienia. Jego goście zapłacili grzywnę każdy po 10 dolarów.

Tragedja uczniów na Dunaju.

ŚMIERTELNA WYPRAWA DO ARABJI.

(xy) W pobliżu Preszburga rozegrała się niedawno w nocy na Dunaju tragedia młodziutkich chłopców. Uczeń stolarski Franciszek Fegyveres i 14-letni uczeń Józef Rotter postanowili wraz z dwoma innymi chłopcami popłynąć łódką przez Dunaj aż do Czarnego Morza, a stamtąd do Arabji. Wskoczyli wszyscy czterej do łodzi, przywiązanej do brzo-gu, wzięli z sobą żywność i rewolwery i rozpoczęli podróż. W pobliżu miejscowości Sutor nadpłynął jednak parowiec. Chłopców

nie zauważyli sygnałów świetlnych i najecha-li na parowiec. Łódź uderzyła o kadłub pa-rowca i przewróciła się. Dwaj chłopcy, którzy umieli pływać, uratowali się i dotarli do łodzi ratunkowej parowca, natomiast Fegyveres i Rotter utoneli. Uratowani oświadczyli później, że płynęli łodzią po raz pierwszy.

Kupuj towary krajowe

ETTINGERA „RHINOSAN”

(M. S. W. Nr. rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie KATAR NOSA
i szybko

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 338
sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

Gościna Polek z Gdańska we Lwowie.

Wycieczka Koła Zjednoczonych Polek z Gdańska przyjeżdża do Lwowa w poniedziałek 26 bm. o godz. 17.05. Ktoby miał ochotę wziąć udział w powitaniu niniejszej wycieczki, zechce przybyć o godz. 16.45 do hallu dworcowego, skąd zebrani wraz z Komitetem gremialnie udadzą się na peron.

Program pobytu wycieczki we Lwowie przedstawia się następująco: W poniedziałek o godz. 19.30 udział wycieczkowiczek w przedstawieniu w Teatrze Wielkim. We wtorek, o godz. 10-ej złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa, o godz. 12-ej obiad w Kasyynie i Kole Lit. Art., o godz. 16-ej nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, o godz. 16.30 herbatka w Katolickim Związku Polek, o godzinie 20-ej w salach Związku kupców i młodziędzy handlowej przy ul. Halickiej 19 wieczornica, urządzona staraniem Koła Lwowskiego Z. O. K. Z. ze współudziałem przedstawicieli władz państwowych. We środę o godz. 12-ej pożegnalny obiad w Kasyynie i Kole Lit. Art., o godz. 14.15 pożegnanie na dworcu i odjazd uczestniczek wycieczki do Warszawy.

Zarząd Koła lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich komunikuje, że koszt uczestnictwa w wieczornicy wynosi 2.50 zł. Udział swój należy zgłosić do dnia 26 b. m. wyłącznie do przewodniczącej Koła p. Popielewskiej (Stryjska 24 parter).

Z życia nauczycieli lwowskich.

W sali nowego lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie w gmachu Sprechera, odbyło się onegdaj walne zebranie lwowskiego Ogniska Związku przy wypełnionej sali. Zebranie zajął prezes Ogniska, dyr. Królik, zwracając równocześnie uwagę obecnych na zbliżający się uroczysty obchód 25-lecia istnienia Związku P. N. S. P., który odbędzie się w pierwszych dniach lipca b. r. w Krakowie, a więc w tem miesiącu, w którym wziął początek Związek i skąd rozszerzył się dziś na całą Polskę i wyrósł w organizację o imponującej liczbie ponad 40.000 członków posiadającą 10 milionowy majątek w nieruchomościach i gotówce. Jest to więc jedyny Związek pracowników umysłowych w Polsce o tak kolosalnej liczbie zrzeszonych członków.

Z porządku dziennego referat o sprawach organizacyjnych Związku wygłosił dyr. Beres, podkreślając dobitnie ideologję Związku. Szereg postulatów i wniosków, postawionych przez referenta, a obszernie przedyskutowanych, uchwalono jednogłośnie, poczem wybrano delegatów na zjazd w Krakowie w osobach pp. Malika, Królika, Fenta i Balickiego. Obrady zakończyły się uchwaleniem szeregu wniosków.

Nadmienić należy, że dzięki zarządowi powstaje w najbliższych dniach w dawnym lokalu Ogniska „Schronisko” dla przejezdnych lub chwilowo bawiących we Lwowie członków Związku.

Mord dla 150 franków.

(xy) W miejscowości Aubervilliers pod Paryżem rozegrał się krwawy dramat, którego przyczyną był dług w kwocie 150 fran-

ków. W jednej z kawiarni w tej miejscowości grał w bilard robotnik polski Henryk Kosta. Nagle wszedł do restauracji drugi robotnik polski, Płociennik, i upomniał się gwałtownie u Kosta o dług w kwocie 150 franków. Kosta przyrzekł Płociennikowi, że odda mu pieniądze i grał spokojnie dalej. Nagle Płociennik wyjął rewolwer i strzelił

do Kosta, trafiając go śmiertelnie, potem uciekł pod drzwi swego pokoju (mieszkał w tym samym domu na piętrze), gdzie popełnił samobójstwo. Henryk Kosta umarł, pozostawiając żonę i dwoje dzieci. Przypuszczają, że Płociennik strzelił do Kosta w przystępie szału.

105 lat więzienia.

PODWÓJNE ŻYCIE DZENTELMENA - WŁAMYWACZA.

(xy) Przed sądem w Schweidnitz (Niemcy) stanął obecnie osławiony włamywacz Herman Gottwald, który grasował przez kilka lat po całym Śląsku, dokonując niezliczonych włamań. Gottwald lubił szczególnie wkradać się do willi i probostw, gdzie udawało mu się zawsze upolować pokaźną sumę pieniędzy. Przez wiele miesięcy grasował w ten sposób bezkarnie, aż schwytano go w końcu zupełnie przypadkowo.

Ponieważ Gottwald rozporządzał wielkimi sumami pieniędzy, prowadził życie bardzo lekkomyślne i trwonił pieniądze bez żadnego zastanowienia, szczególnie na piękne kobiety, których mu nigdy nie brakowało. Był on niezwykle lubiany przez kobiety. Nic dziwnego, bo posiadał to, co kobiety przedewszystkiem bierze: był dobrze i elegancko ubrany i miał sympatyczne formy obcowania. Przebywał przytem zawsze w różnych miejscowościach kąpielowych i udawał tam wytwornego i bogatego kuracjusza.

W towarzystwie kobiet odprawiał Gottwald prawdziwe orgie i urządzał wspaniałe uczty, na których szampan lał się strugami.

Wydawał na takie zabawy nieraz tysiące marek.

Ale ta rozrzutność zwróciła na niego uwagę władz policyjnych. Pewien żandarm zajął się bliżej jego osobą i powziawszy podejrzenie co do źródła dochodów Gottwalda, aresztował go i wsadził do więzienia. W czasie przewożenia go do aresztu Gottwald, nie tracąc humoru, oświadczył żandarmowi, że składa mu powinszowania: dostał bowiem w swoje ręce człowieka, który dokonał około stu włamań.

Nie wierzone początkowo temu zeznaniu Gottwalda, uważając je za samochwalstwo, ale potem przekonano się, że Gottwald mówił prawdę.

Jeszcze w marcu ub. roku stał Gottwald przed sądem i otrzymał wówczas 63 lat więzienia. Obecnie otrzymał znowu 35 lat, a więc razem 105 lat więzienia. Wyrok ten podano w końcu rewizji i karę ściągnięto do 9 lat więzienia.

Gottwald odpowiedział spokojnie, że musi się zastanowić, czy ma przyjąć wyrok.

Na grobie swej ukochanej złożył zeznanie o swych zbrodniach.

W mieście południowo-szwedzkim Eslöv odsiadywał więzienie śledcze niejaki Andersson pod zarzutem wielokrotnych podpalień. Sędziemu śledczemu, pomimo usilnych starań, nie udało się udowodnić oskarżonemu jego winy. Aż nagle pewnego dnia otrzymał sędzia od Anderssona list, stanowiący swego rodzaju osobiwość w historii kryminalistyki.

Mianowicie więzień zgłaszał gotowość złożenia szczegółowego zeznania, ale pod warunkiem, że przedłożone przez niego zeznania będą uwzględnione, i to w przeciągu pięciu dni. W przeciwnym razie cofam swą propozycję.

Warunki były następujące: 1) dwugodzinna wizyta u starych rodziców, 2) odwiedziny żony i dzieci, również na przeciąg dwóch godzin, 3) odwiedziny grobu młodzieńczej miłości, przy którym życzy sobie spędzić na rozmyśleniach i modlitwie trzy godziny, 4) w czasie okrojonej przejażdżki autem do oskar-

żonego należy decyzja, jakimi drogamijechać należy i gdzie mogą być spożywane posiłki. Zeznania swoje składać będzie w ciągu tej podróży.

Sędzia śledczy, który znał dobrze charakter Anderssona, przyjął te dziwaczne warunki i więzień w towarzystwie sędziego rozpoczął tę osobiwą podróż.

Pierwszym etapem podróży były odwiedziny w domu rodziców. Andersson ujawniał wielkie przygnębienie i przyznał się do wzniesienia dwu pożarów. W czasie wizyty u żony i dzieci ze łzami w oczach przyznał się do jednego jeszcze podpalenia, o które go dotychczas wcale nie obwiniano. Następnego dnia przy grobie pierwszej młodzieńczej miłości Anderssona przyszła kolej na wyznanie całego szeregu kradzieży i innych przestępstw.

W ten sposób sędzia śledczy uzyskał autentyczny materiał do opracowania aktu oskarżenia.

Zuchwały napad opryszków.

NAPADNIĘTEGO POBILI DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI, ZASYPAWSZY MU OCZY WAPNEM

Drohobycz, w maju.

(hl) Lastówki, w powiecie drohobyckim, były terenem zuchwałego napadu opryszków na spokojnego gospodarza, który wskutek tego utracił prawdopodobnie wzrok.

Oto droga polną szedł gospodarz tamtejszy Władysław Kamaryczyna. Nagle z ukrycia wyskoczyła banda opryszków, rzucając się na przechodnia. Podczas gdy jeden z napastników zasypał mu oczy wapnem, pozostali poczęli napadniętego okładać kijami oraz obrzucać kamieniami, tak, że Kamaryczyna padł niebawem nieprzytomny na ziemię, zalewając się krwią.

Po tym bestjałskim czynie napastnicy zbiegli. Rannego znaleziono w kilka godzin później i odwieziono go do szpitala. Zachodzi obawa, że wskutek działania wapna, ofiara utraci wzrok.

Sprawę tę wziął w swe ręce miejscowy

posterunek policji państwowej, który w wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztował wszystkich sprawców. Są to: Wasyl Unkar, Fedków Oleksa, syn Hrynja i Fedków Oleksa, syn Iwana. Wszyscy oni pochodzą z Lastówek. Powód napadu nie został dotąd konkretnie stwierdzony. Wobec tego, że napadniętemu niczego nie zrabowano, możliwym jest, że tem napadu były zatargi osobiste.

Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych w Podbużu.

Skazanie bestjałskiego zbrodniarza.

Przed sądem krajowym w Brodnicy stanął onegdaj 22-letni Józef Marchlewski, oskarżony o bestjałską zbrodnię, popełnioną na swej narzeczonej Joannie Falińskiej w Lubawie.

HUTA SZKŁA „CERAMIKA”

Lwów-Zniesienie. Tel. 21-30

przyjmuje do wykonania z własnych i nadesłanych form:

Butelki monopolowe

Bordówki

Bocianki

Koniakówki

Butelki apteczne

Lemoniadowki

Octówki

Słoje

Butle

Kalamarze

i t. p.

2782

CENY KONKURENCYJNE!

90-ta rocznica śmierci Paganiniego.



(xy) Jeden z najsławniejszych wirtuozów skrzypcowych wszystkich czasów, Niccolò Paganini (nasza rycina), umarł dnia 27 maja, przed 90 laty. Paganini urodził się dnia 27 października 1782 w Genewie jako syn kupca. Niestrudzoną pracą osiągnął on takie wirtuozostwo w grze na skrzypcach, że w ciągu swych podróży koncertowych po Europie zbierał hołdy i uznania, jakich nie zaznał żaden wirtuoz, prócz Paderewskiego i Liszta. Weznie jednak przestał Paganini koncertować z powodu choroby nerwów i płuc. Umarł w Nicei. Synowi pozostawił majątek w kwocie 2 milionów franków. Jako człowiek był Paganini również niezwykle osobiwy. Podobnie jak jego sztuka, osoba jego miała w sobie coś demonicznego. Krążyły o nim za życia liczne opowieści i anegdoty.

Falińska, dowiedziawszy się, że jej narzeczony był karany za kradzież, zerwała z nim wszelkie stosunki. Marchlewski postanowił się zemścić na niej. Gdy pewnego dnia w grudniu Falińska wieczorem wracała do domu z zajęcia, Marchlewski napadł ją na ulicy i przytrzymując lewą ręką, oddał do niej dwa strzały z rewolweru, po których nieszcześnie upadła na ziemię. Zbrodniarz pochylił się nad ciężko ranną i zaświeciwszy jej w twarz lampką kieszonkową, strzelił jej jeszcze dwukrotnie w skroń. Po dokonaniu zbrodni zbiegł z domu rodziców, gdzie aresztowała go policja.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Marchlewskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragiczny koniec małżeński. trójkąta.

Porucznik zastrzelił kapitana, męża swej przyjaciółki.

Sensacyjny proces w Sądzie wojskowym w Jarosławiu.

(Telefonem od specjalnego naszego sprawozdawcy).

Jarosław, 26 maja 1930.

(K. D.) „Kobieta zmienna jest” — mówi słynna na cały świat arja z „Rigoletta”. Trudno może o rzeczywistą prawdę, szczególnie w dzisiejszych czasach, gdzie sensacja powyższa częściej bywa uzasadniona, niż w chwili napisania owej pieśni. Wiadomo, wszak, że właśnie bohater Rigoletta w wypadku, nad którym tak bardzo bolał, nie miał racji.

Obecnie najprawdopodobniej więcej się nie omylił, bo terazniejsza — już zasadniczo jest zmienna.

Zmienna bywa szczególnie ta nieszczęśliwa, którą narzeczony czy mąż zamęczają nad miarę swego uczucia, dbałości, wierności i przywiązania. Taki mężczyzna nie jest w jej oczach stuprocentowym. Nie bierze roli despotycznego i brutalnego władcy i pana. — Otacza ją nimbem boskości i ideału. A stuprocentowa nasza kobietka lubi zawsze być tylko małą, malutką, a bez cierpienia, zawodów i łez gorzkich — nie poznaje miłości prawdziwej.

Choć wyjdzie za mąż, nie przestaje dalej szukać swego typu — jeśli w wybranym partnerze go nie odnalazła.

Lubi być dla swych istotnych czy urojonych zalet uwielbianą i adorowaną — naturalnie nie przez jednego. Szuka przecież swego typu, musi mieć wybór i dobór.

Jeśli poczna mówić o niej, nie wiele sobie z tego robi. Staje się modną, aktualną i interesującą. A wiadomo, że właśnie takie modne panie mają tysiąckroć większe szczęście i powodzenie, niż te nieleciwe na pokłask, a żyjące w zacofaniu starodawnym — „bez męża, czy mamusi ani na krok”.

Jeśli nawet kochający ją mężczyzna padnie od szabli, albo od kuli jej wielbiciela, potrafi współczesna niewiasta rychło zapomnieć o obu tych głupostkach i aby nie wyjść z mowy i obiegu, rychło z domniemanym mądrzejszym od nich, do ołtarza śpieszy.

Słowem zmienność jest duszą dzisiejszej stuprocentowej kobiety. A że dzięki takiej duszy rozgrywają się liczne dramaty i tragedie, gdzie z obu stron ofiarami często są bardzo prawi i wartościowi ludzie — temu już ona w niczem nie zawiniła. Wszak jest kobietą i zmienności swej, której impuls dał zbyt mocno do znudzenia kochający ów pierwszy — nie mogła się dla niego wyzbyć.

ON, ONA I TEN TRZECI.

Stanisław Szafran, kapitan 24 p. a. p., stacjonowany w Jarosławiu, ożenił się z panną Ireną. Kochał ją nad życie i był wzorowym mężem, jednym z takich, którzy dziś nie zawsze na kamieniu się rodzą.

Pani Irena stanowiła znowu typ kobiety współczesnej i lubiła bardzo obracać się w kołach towarzyskich. Szczególnymi jej względamy począł się cieszyć młody, 32-letni porucznik, Tadeusz Nowotny — z tego samego 24 p. a. p.

Czy Nowotnym kierowała miłość, czy też modna dziś wśród donżuanów zasada, „że najwygodniej wdawać się w romans z mężatką” — jest to już tajemnicą jego serca.

Dość, że dzięki niemu zaistniał małżeński trójkąt. Po jakimś czasie zauważył kapitan, że coś jest nie w porządku. Zwrócił się po przyjacielsku do porucznika Nowotnego z prośbą, by ten nie niszczył jego szczęścia małżeńskiego i zerwał wreszcie z panią Ireną.

Nowotny przyrzekł postąpić zgodnie z życzeniem Szafrana.

OWOC ZAKAZANY NECI.

Ale, tak już się dzieje i niema na to rady, że zakazany owoc bardziej kusi i nęci, niż podany względnie dozwolony. I z jednej strony sceny zazdrości, urządzone przez nią pani Ireny, z drugiej fakt, że była dla Nowotnego czemś zabronionem — to wszystko umocniła jeszcze łączący ich oboje stosunek. W tym stanie minął cały rok. Kapitan Szafran bolał niezmiernie nad swym nieszczęściem, ale zażegnać go nie umiał. Nienawiść między rywalami z dnia na dzień potęgowała się i rosła, czyniąc z dawnych przyjaciół, osobistych wrogów.

ZABAWA MYŚLIWSKA.

W dniu 3 listopada ub. r. z okazji biegu myśliwskiego św. Huberta, w którym brali udział oficerowie 24 pap. na zakończenie uroczystości, wieczorem w sali kasyna oficerskiego w Jarosławiu, odbywała się zabawa. Zjawili się państwo Szafranowie, a obok nich i por. Nowotny, który przysiadł się do ich stolika w pokoju bibliotecznym kasyna.

PIĘĆ KUL ODWETEM ZA ZNIEWAGĘ.

W toku rozmowy pomiędzy Szafranem a Nowotnym wynikła ostra wzajemna sprzeczka. Szafran zarzucił Nowotnemu nieuczciwość w postępowaniu i ręką uderzył go w twarz. Wówczas Nowotny wydobyl browning i strzelił do Szafrana pięciokrotnie. Jedna z kul utkwiała w brzuchu Szafrana, kładąc go trupem na miejscu.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA Z PREMEDYTACJĄ.

Epilogiem tego ponurego dramatu — proces, który rozpoczął się dziś rano przed przemyśkim Wojskowym Sądem Okr., urządzającym dla przeprowadzenia tej rozprawy w Jarosławiu. Przewodniczy mjr. Burnatowicz, oskarża prok. mjr. Roczek. Broni adw. dr. Józef Akser, a powództwo cywilne wnosi adw. dr. L. Grossfeld — obaj z Przemyśla.

Odczytany akt oskarżenia obwinia por. T. Nowotnego o zbrodnię zabójstwa z premedytacją na osobie śp. kpt. Stanisława Szafrana, zadanie mu pięć ran postrzałowych, z których postrzał brzucha okazał się śmiertelnym. Obwinionemu grozi kara śmierci.

CO MÓWI PROKURATOR?

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator polemizuje z obroną obwinionego i podnosi, że oskarżony bronił się tem, że będąc czynnie znieważonym przez kpt. Szafrana w dniu 3 listopada ub. r. w pokoju bibliotecznym kasyna oficerskiego 24 pap. w Jarosławiu, w obecności żony kpt. Szafrana, Ireny, przez dwukrotne uderzenie go w twarz, zareagował strzałami z pistoletu na tę zniewagę. Obrona ta nie wydaje się wiarygodną, a to ze względu na rażącą sprzeczność zeznań oskarżonego z zeznaniami jedyne go naoczne go świadka zajęcia pani Szafranowej co do okoliczności, które zabójstwo poprzedziły.

ONA TWIERDZI, ŻE RAZ, ON, ŻE DWA RAZY.

Mianowicie w śledztwie świadek Irena Szafranowa stwierdziła, że śp. denat uderzył oskarżonego tylko raz ręką w twarz w okolicę nosa, jak gdyby odpychał go dłonią, oraz, że przed uderzeniem powiedział do oskarżo-



**UPORCZYWY
BÓL
GŁOWY**
USUWAJA
SZYBKO WYWIERAJĄC SVOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO
OO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
ODGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIESIĄ TABLETEK
CENA 28.130
znal. fabr. TRÓJKĄT zc STATYWM

2736

nego: „Ja jestem człowiek prosty i uczciwy i postępuję uczciwie”. Oskarżony zaś twierdzi, że słów takich śp. Szafran wcale nie użył, a tylko uderzył oskarżonego dwa razy w twarz, raz w prawy, a drugi raz w lewy policzek.

DWA STRZAŁY DO UPADAJĄCEGO.

Sprzeczność wspomnianych zeznań każe prokuratorowi szukać innego stanu faktycznego stanu popełnionej przez oskarżonego zbrodni. Uważa prokurator, że na premedytację w działaniu oskarżonego, zmierzającą do pozbawienia życia śp. kpt. Szafrana wskazuje oddanie bez żadnej uzasadnionej przyczyny aż pięć strzałów, z których, jak zeznała p. Irena Szafranowa, dwa padły w momencie, gdy śp. denat trzykrotnie poprzednio ugodzony — ślaniał się. Te właśnie strzały padły po krótkiej przerwie, którą prócz pani Szafranowej potwierdzili w śledztwie kpt. Mahowicz i kpt. Łasica. Przerwy tej nie można tłumaczyć zacięciem, się pistoletu, który według orzeczenia znawców wogóle się nie zacina.

DOMNIEMANA WZAJEMNA WALKA.

Również zdaniem prokuratora znamieną okolicznością wskazującą na premedytację w działaniu oskarżonego jest stwierdzenie przez Irenę Szafranową fakt, że po rzekome uderzeniu oskarżonego w twarz przez śp. denata, powstał jakiś ruch, z którego p. Szafranowa nie zdaje sobie sprawy, bo straciła orientację. Stąd prokurator nabiera pewności, że bezpośrednio przed strzałami lub w momencie, gdy oskarżony począł strzelać, śp. denat musiał się w jakiś sposób bronić i wynika między nimi krótkotrwała walka, na co wskazują rany postrzałowe zadane z różnych kierunków, co wynika z protokołu sekcji zwłok śp. Szafrana. Dalej fakt, że oskarżony przestrzelił sobie wtedy lewą rękę wskazuje na to, iż oskarżony albo śp. Szafran od siebie odpychał albo zasłaniał się przed jego atakiem, czy też wreszcie doszło między walczącymi do wzajemnego szamotanía.

CHEĆ POZBYCIA SIĘ RYWAŁA.

Prokurator twierdzi, że wobec oddania przez oskarżonego aż pięciu strzałów, nie może być mowy o reakcji na czynną zniewagę i oskarżony chciał uśmiercić denata jako męża tej, z którą od roku przeszło utrzymywał miłosne stosunki. Oskarżony mógł się spodziewać w każdej chwili, że denat wystąpi nawet z bronią w rękę w obronie swej czei i własnego szczęścia rodzinnego, szczególnie, iż oskarżony nie dotrzymał danej śp. kapitanowi Szafranowi obietnicy zerwania stosunków z jego żoną. Prokurator nie wierzy, by śp. Szafran oskarżonego czynnie znieważał i jest przekonany, że fakt ten wymyślił oskarżony na usprawiedliwienie swego czynu.

NAWET GDYBY PRZYJĄĆ FAKT ZNIEWAGI.

Wreszcie podnosi prokurator, że gdyby przyjąć nawet, że istotnie spotkała oskarżonego czynna zniewaga ze strony denata, to ni-

DO P. T. ZWOLENNIKÓW

świeżego powietrza, miłego lokalu i dobrej restauracji.

To, co w kołach towarzyskich opowiadają o urządzeniu przezemnie na Targach Wschodnich restauracji z kabaretem i danciem w pięknym lokalu „ALHAMBRY”, JEST ISTOTNIE PRAWDĄ. TAK SAMO PRAWDĄ jest, że sala „ALHAMBRY” JEST PRAWDZIWYM CACKIEM, że zaprodukowane zostaną tylko pierwszorządne programy, że kuchnia „ALHAMBRY” będzie wzorowo prowadzoną, na co największy położy nacisk. Ceny utrzymują się w granicach przyślepnych. Orkiestra jazzbandowa popisie się fenomenalną sprawnością, parkiet zaś urządzony został dla par tańczących jak najstaranniej. — Uroczyste otwarcie „ALHAMBRY” nastąpi d. 27 bm. we wtorek.

Z wyrazami poważania FRANCISZEK MOSZKOWICZ.

czem nie może on usprawiedliwić oddanie aż pięciu strzałów zamiast jednego, który mógłby w tej sytuacji znaleźć wytłumaczenie. Oskarżony uwiódłszy żonę swego kolegi i utrzymując z nią stosunki miłosne (jak to zeznała sama Irena Szafranowa i szereg innych świadków, pozostających z nią w stosunkach towarzyskich), wiedział, że denat wobec wielkiej miłości, jaką darzył swą żonę — mając do oskarżonego żal, zwłaszcza, że osk. nie dotrzymał danej mu obietnicy zerwania łączności z p. Ireną, prowokowany w dodatku przez oskarżonego na każdym kroku, czy prędzej, czy później zareaguje. Licząc się z tem oskarżony stale przy sobie nosił nabity pistolet, który zabrał ze sobą, nawet na bieg myśliwski Huberta, choć żaden z oficerów, biorących udział w biegu, pistoletu ze sobą nie brał.

KONKLUZJA PROKURATORA.

W końcowym wstępie aktu oskarżenia prokurator dochodzi do wniosku, że skoro oskarżony mimo całej świadomości skutków swego postępowania z żoną śp. kolegi, dopuszczał możliwość wybuchu konfliktu ze śp. Szafranem na tem tle i zdawał sobie sprawę, że w razie zniewagi ze strony śp. denata zareaguje użyciem broni palnej, to popełniając zarzucony mu czyn, działał umyślnie w zamiarze pozbawienia życia śp. Szafrana.

Dalszy ciąg sprawozdania z dzisiejszego dnia procesu, zawierający zeznania obwinionego i powołanych na dziś świadków, podamy w numerze jutrzejszym.

Proces rozpisano a trzy dni.

Znów wyrok śmierci.

Morderstwo na tle politycznym.

(KD) W procesie przeciw Pawłowi i Michałowi Hnidecom, oskarżonym o zamordowanie śp. Jurka Zadorożnego w Seńkowicach, — w sobotę po wywodach stron, przysięgli wydali werdykt potwierdzający winę Pawła Hni-

deca 7 głosami, a współwinę Michała Hnideca 8 głosami.

Na tej podstawie trybunał skazał Pawła Hnideca na karę śmierci przez powieszenie, a Michała na 6 lat ciężkiego więzienia.

Bombiarze z U. O. W.

Epilog zamachu na Targi Wschodnie.

Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.

(K. D.) Znów kwiat młodzieży ruskiej znalazł się dziś rano przed tut. Trybunałem przysięgłych. 17 młodych ludzi, przeważnie studentów, w tem dwie kobiety, wytrąconych z właściwego trybu swego życia nieobliczalną zbrodniczą agitacją stojących na żołdzie Berlina, Petruszewyczów i Konowalców, marzących ciagle o oderwaniu Wschodniej Małopolski od Rzeczypospolitej, mimo, że rzeczywistość rzeczywista „ukraińskiej sowieckiej republiki radzieckiej”, jest tak smutną dla interesów narodu ukraińskiego, jak smutnym był dla nich np. głośny proces w Charkowie.

Panowie Petruszewycze jednak są na punkcie swych „zasad” nieustępliwi. Obecnie patrzenie na sprawę pod realnym kątem widzenia. Brna dalej. Sterryzowane przez nich, pozytywnie pracujące społeczeństwo ruskie, niestety nie wyżyło dotąd ze siebie siły, któraby przeciwstawiła się skutecznie demoralizacji młodzieży, dokonywanej przez U. O. W. za pieniądze Niemców - Prusaków, których celem „Drang nach Osten”, czyli zgębnienie nie tylko narodu polskiego, ale i ukraińskiego.

Zanim społeczeństwo ukraińskie nie zdobędzie się samo na skuteczną ochronę swej młodzieży przed jadem, zaszczerpanym przez Petruszewycza — procesy takie, jak dzisiejsze, będą musiały się odbywać.

„O rękę karaj, nie ślepy miecz” — zasada to piękna wprowadzie i chwalebna. Z drugiej zaś strony nie może ona w pełni być przez Państwo Polskie wprowadzoną w życie, gdy agitacja wywrotowa coraz szersze zatacza kręgi i godzi tu na Kresach w prestige, powagę i bezpieczeństwo elementu państwowego, a społeczeństwo ukraińskie nie umie Petruszewyczowi ślepego miecza ze zbrodniczej ręki wyrwać.

KOGO POCLAGNIĘTO?

- Na ławie oskarżonych zasiadli:
- 1) Roman Józef Bida, lat 25, urzędnik prywatny;
 - 2) Taras Kruszelnicki, lat 21, student Uniw. Jana Kaz.;
 - 3) Włodzimierz Popadiuk, lat 29, student U. J. K.;
 - 4) Michał Tereszczuk, lat 24, abit. gimn.;
 - 5) Jan Wacek, lat 24, abit. gimn.;
 - 6) Józef Naorlewicz, lat 23, ogrodnik;
 - 7) Włodzimierz Machnicki, lat 28, mechanik maszynowy;
 - 8) Józef Kiryluk, lat 25, leśniczy;
 - 9) Stefanja Szuszkiewicz, lat 21, studentka Uniw. J. K.;
 - 10) Roman Kaczmarzski, lat 22, kupiec;
 - 11) Michał Kołodziński, lat 28, student Uniw. J. K.;
 - 12) Leon Hoszowski, lat 21, introligator;
 - 13) Włodzimierz Lemiszko, lat 23, student Uniw. J. K.;
 - 14) Stefan Mirosław Ogrodnik, lat 21, stud. konserw. im. Łysenki;
 - 15) Jurij Onyszkiewicz, lat 21, absolwent szkoły handl.;
 - 16) Jarosław Kuleczycki, lat 24, absolwent seminar.;
 - 17) Jarostawa Klisz, lat 22, urzędniczka prywatna.

C CO SA OBWINIENI?

Akt oskarżenia, odczytany na dzisiejszej rozprawie, zarzuca wszystkim obwinionym zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez to, że wszyscy należeli do U. O. W., gromadzili broń, brali udział w akcji terrorystycznej i sabotażowej, spiskach i knowaniach. Bida, Kruszelnicki, Popadiuk, Tereszczuk, Kaczmarzski brali też udział w zamachach względnie

CUKIER



ZA

DAJE CZŁOWIEKOWI
TYLE SIŁY (KALORJI)
ILE

SEONINA ZA 2

MASŁO " 3

MIĘSO " 4

napadach. Kruszelnicki, Naorlewicz, Kiryluk, Szuszkiewiczówna i Kaczmarzski werbowali do U. O. W. Kruszelnicki, Naorlewicz, Kaczmarzski i Kuleczycki rozszerzali „Surma”. Kruszelnicki usiłował skłonić do podpalenia i rabunku. Wacek usiłował podpalić Bida, Popadiuk, Tereszczuk, Wacek, Naorlewicz, Machnicki, Kiryluk, Szuszkiewiczówna mieli do czynienia z materiałami wybuchowymi. Machnicki i Kiryluk przechowywali broń. Kołodziński szkolił członków U. O. W.

GŁÓWNY ZARZUT OSKARŻENIA.

W obszernym uzasadnieniu akt oskarżenia kreśli historję zbrodniczej działalności U. O. W., która po dokonaniu w dawniejszych latach szeregu mordów politycznych i napadów rabunkowych — w roku ubiegłym postanowiła dokonać zamachu na Targi Wschodnie, widomy znak rozwijającej się z roku na rok tężyzny gospodarczej Polski oraz symbol gospodarczego i politycznego zespolenia się ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Chciano w sam dzień otwarcia Targów dnia 7 września ub. r., zaprotestować czynnie wobec świata przeciw temu, co Targi dla Polski i za granicy oznaczają.

Plan ten udało się Ukr. organizacji wojsk w znacznej części wykonać.

CZTERY WYBUCHY W DNIU OTWARCIA TARGÓW.

W dniu 7 września ub. r. około godz. 16-tej w przechowalni bagażu ręcznego na tut. dworcu głównym, automatycznie zapaliły się w koszu oddane tam do przechowania materiały wybuchowe. O godz. 22.30 eksplodowała w pawilonie Zarządu Targów W. maszyna piekarnicza. Około godz. 17-tej wybuchł w krzakach w parku Kilińskiego porzucony pakiet. Wreszcie około godz. 13 taki sam pakiet wybuchł i spalił się w ręku osobnika, zdrajcę ulicą Poniatowskiego ku Targom Wschodnim.

CO NAPISAŁA O TEM „SURMA”?

Kto spowodował wspomniane eksplozje, było dla wszystkich rzeczą jasną. Ponad wszelką wątpliwość ustalił to organ terrorystów z U. O. W. „Surma”, gdzie pojawił się następujący artykuł (zacytowany w akcie oskarżenia):

„Nie po raz pierwszy padają bomby we Lwowie — pisze obłąkany autor artykułu — nie raz już we wrześniu wstrząsały powietrzem wybuchy i strzały, a echo ich rozlegało się szeroko po świecie, wywołując radość Ukraińców, wściekłość Łachów, podziw i uwagę endzozimeców. Bo strzały te to protest ukraińskiego narodu przed całym światem przeciw brutalnemu ujarzmieniu wielkiego europejskiego narodu.

Zawział się Łach przeklęty. Mało mu tego, że rozsiadł się na cudzych (!) ziemiach, które go żywią. On postanowił prowokować, znęcać się moralnie i urągać narodowi, do którego chaty wlał i którego zrobił swoim nie-

KINO „UCIECHA”Sienkiewicza 6.
Pasaż Mikolascha.**Mistrz ekranu LON CHANEY i uroczą ANITA PAGE**
w największej 12-aktowej sensacji wytwórni „Metro - Goldwyn - Mayer”**B I C Z B O Ż Y**

25642

**Główni oskarżeni: Włodzimierz Popadiuk, Taras Kruszelnicki i Roman Bida.**

wolnikiem. On wymyślił Targi Wschodnie! „Naród żebraczy, który zdechłby z głodu na swojej piaskowej ziemi, a który żyje jak pasożyt na cudzej, ten naród mąpuje narody zamożne, gospodarzo ustabilizowane i samowystarczalne, urządzając szopkę, którą nazywał „Targi Wschodnie”. Targi Wschodnie, zarządzane w stolicy zachodniej Ukrainy, we Lwowie, mają swoim i obcym pokazać polskość Lwowa, „wierność Małopolski”, udowodnić, że tu „polska ziemia” i „polski lud”, że panuje tu „spokój i dostatek”.

„I właśnie dlatego padają bomby z rąk Ukraińców! To głośny protest prawdziwego (!) właściciela tej ziemi. Jeden strzał, jeden wybuch wystarczą, żeby zaprzeczyć i „polskość Lwowa” i „wierność Małopolski” i „polskiemu ludowi i polskiej ziemi” i „dostatki i spokojowi”.

Lacey prezydenci przyjeżdżali tu kiedyś, przestali. Wystraszyli ich kule rewolwerowe i wybuchy bomb. Jeszcze przyjeżdżają lacey ministrowie i cudzoziemscy. Ale i oni przestaną przyjeżdżać. O to my postaramy się”.

„Targi Wschodnie przestaną istnieć. Rezyjemy za to przysięga!”

ARESztOWANIE SPRAWCÓW.

Punktem wyjścia do dochodzeń zmierzających do wykrycia i ujęcia sprawców tych zamachów, było aresztowanie w dniu 7 września ub. r. na ul. Poniatowskiego Michała Tereszczuka, któremu eksplodował w rękę niesiony przezeń pakiet. Tereszczuka aresztował z miejsca pełniący tam służbę posterunkowy. Tereszczuk podał, że działając z ramienia U. O. W. niósł ów pakiet na Targi Wschodnie. Opisał dokładnie przygotowania do zamachu i wskazał na osoby, które z nim z ramienia U. O. W. współdziałały.

W wyniku dalszych dochodzeń aresztowano Romana Józefa Bide, którego dziełem było umieszczenie maszyny piekielnej w pawilonie Zarządu Targów, gdzie eksplozja zdemolowała całe urządzenie biurowe i raniła ciężko urzędniczkę i studentkę U. J. K. p. Marię Streitównę. Ujęto Jana Wacka, który rzucił bombę w krzaki w parku Kilińskiego. Aresztowano magazyniera broni Włodzimierza Machnickiego, dalej przywódcę Włodzimierza Popadiuka i całą resztę szajki zasiadającą wraz z wymienionymi na ławie oskarżonych.

PROCES POTRWA KILKA TYGODNI.

Rozpoczęta dziś rozprawa potrwa kilka tygodni.

Trybunałowi przewodniczy nadr. Jago-

dziński. Oskarża prok. dr. Lipsz. Bronią adwokaci dr. Hankiewicz, dr. Starosolski, dr. Szuchewicz i dr. Szewczuk.

Rekonstrukcja samorządu lwowskiego.**Rozstrzygnięcie pana wojewody. — Radni z wyboru i powołani. — Wybór prezydium.****Komisarz rządowy wraz z Radą przyboczną ustąpią.**

(d.) Sprawa rekonstrukcji samorządu lwowskiego ostatecznie została wczoraj załatwiona definitywnie. Wojewoda hr. Gołuchowski, zgodnie z opinią Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego odwołał Tymczasowy Zarząd Miejski we Lwowie, złożony z komisarsza rządowego, dwóch jego zastępców i Rady przybocznej z głosem doradczym. Natomiast w związku z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, pan wojewoda, uwzględniając zwiększenie się terytorjum miasta Lwowa przez przyłączenie części gmin podmiejskich, powołał do sprawowania rządów w mieście Tymczasowy Zarząd Miejski, składający się z 130 osób, który otrzymał kompetencję reprezentacji miejskiej z wyboru.

RADNI Z WYBORU

W skład Tymczasowej Rady Miejskiej pan wojewoda powołał radnych, wybranych przy wyborach w roku 1913. Są to:

Andrzejowski Marjan, Biernacki Konstanty, Chajes Wiktor, dr. Chlanaacz Marceli, Cichulski Władysław, Demeter Michał, dr. Dwernicki Tadeusz, dr. Dziwiński Placyd, Felsztyn Herman Władysław, dr. Głabiński Stanisław, Höflinger Tadeusz, inż. Horwath Djonizy, Kotowicz Józef, dr. Kurkowski Stanisław, Kwiatkowski Romuald, Lewicki Aleksander, Neumann Józef, dr. Pądzro Zbigniew, dr. Poratynski Jan, dr. Pieracki Jan, dr. Pisek Wilhelm, dr. Próchnicki Zdzisław, Rybicki Tadeusz, Schirmer Józef, dr. Schleicher Filip, dr. Sokal Rubin, Soupper Antoni, dr. Stesłowicz Władysław, Szpondrowski Maksymilian, ks. dr. Szydelski Stefan, dr. Thulie Maksymilian, Toczyski Józef, Weich Aleksander, Włodzimirski Walery, Zawojski Michał, Zgórski Józef.

Natomiast z tej grupy nie zostali powołani radni: dr. Henryk Baczewski i dyr. Bolesław Lewicki, którzy zgłosili swoją rezygnację z powodu złego stanu zdrowia.

RADNI POWOŁANI.

Następnie w skład nowej Rady pan wojewoda powołał:

W chwili zamknięcia numeru trwa w dalszym ciągu odczytywanie obszernego, bo obejmującego 80 stron aktu oskarżenia, sporządzonego w języku polskim i ruskim.

Dalszy przebieg dzisiejszej rozprawy po damy jutro.

**Nożem kuchennym
zabiła kochanka.**

(KD) W sobotę znalazła się przed trybunałem V senatu pod przewodnictwem nadr. Szezanowskiego sprawa przeciw Anieli Zaprzalówny, obwinionej o zabicie kochanka Jana Koltyka (Kętrzyńskiego 60) w dniu 22 lutego br. Świadkowie zeznali naogół odciażająco.

Dla poddania obwinionej badaniom psychiatrów rozprawę odroczono.

**CYRK STANIEWSKICH
— WE LWOWIE**

Dziś w poniedziałek 26. o g. 8-mej wieczorem wielki program 16-tu atrakcyj światowych. Pokazy koni. Ciekawa tresura zwierząt — oraz sensacja londyńs. cyrku „Olimpia” 4. **Djabłów.** Uwaga: w środę d. 28 b. m. odbędą się dwa przedstawienia o g. 4. pop. i 8. wieczorem. — O g. 4. specjalne ulgowe przedstawienie dla wszystkich po cenach niższych do połowy.

Inż. Awina Józefa, dr. Baczewskiego Stefana, Baczynskiego Karola, Baczynskiego Michała, Beresia Antoniego, Bilbla Salomona, Brandstadtera Wilhelma, dr. Brzeskiego Józefa, Brzozowskiego Jana, Buszka Władysława, dr. Chelińską Marię, dr. Choledeckiego Witolda, Chylińskiego Konstantego, inż. Dażwańskiego Stefana, Decykiewicza Włodzimierza, Deszberga Romualda, dr. Diamanda Hermana, dr. Domaszewicza Aleksandra, Drewniaka Antoniego, Drzymuchowskiego Tadeusza, Eberbacha Zygmunta, dr. Eplera Romana, Folmesa Józefa, Glasermanna Maksymiljana, dr. Groera Franciszka, Halperna Bernarda, Hausnera Artura, dr. Herschtala Samuela, Heschelesa Henryka, dr. Howkowycza Alfreda, Huberta Stanisława, Izyka Franciszka, Janickiego Stanisława, Jaworską Marię, Jaegera Ignacego, Kasprowicza Szymona, dr. Klastenową Cecylję, KellesKrauzową Marię, Kolbuszowskiego Michała, Krykiewicza Marianą, dr. Kubalę Wawrzyńca, dr. Kuczyńskiego Stanisława, Kupeczyńskiego Aleksandra, Kusyka Andrzeja, Kwiatkowskiego Emila, Langa Leopolda, red. Laskownickiego Bronisława, Liebharta Leopolda, Lisowskiego Konrada, Litwinowicza Józefa, dr. Loewenherza Henryka, ks. Łopatyńskiego, Damjana, Łukaszczyca Józefa, dr. Łysiaka Aleksandra, Maksymowicza Kazimierza, Majewskiego Daniela, Matzkego Władysława, Mejbauma Wacława, Mudraka Juliana, dr. Neumanna Józefa, dr. Nowak-Przygodzkiego Antoniego, Ornsteina Józefa, Pammera Gustawa, dr. Rothfelda Adolfa, dr. Rosenkranza Leona, Rubla Leontyna, Ruffa Salomona, dr. Schmoraka Emila, dr. Seidla Wacława, dr. Strońskiego Zdzisława, Süssera Henryka, Szczyrka Jana, Sliwińskiego Hipolita, dr. Stefkę Kamila, Stefanowicza Józefa, Szusta Stanisława, Talarka Stanisława, Tarnawieckiego Piotra, Temnickija Włodzimierza, Towarnickiego Karola, Uwierę Antoniego, Wahla Leona, Wallacha Szulima, dr. Wassera Ożjasza, dr. Weigla Kaspra, dr. We-

Ś. + p.

Z ŁOPACZYŃSKICH ZOFJA CZERNECKA

wdowa po profesorze gimnazjalnym

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25. maja 1930 r. w 71 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 27. maja 1930 o godzinie 2-giej popołudniu, z domu żałoby przy ulicy Bielewskiego 1. l. na cmentarzu Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni 25643

Córka, synowie, synowa, zięć i wnuk.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Bazylice Katedralnej w środę dnia 23. maja br. o godz. 9 rano.

reszczyńskiego Antoniego, Wójcieckiego Stanisława, dr. Zakrzewskiego Stanisława, Zajączkowskiego Mikołaja, ks. Zaka Władysława, Żelazkiewicza Kornela, Zygulskiego Zdzisława.

WYBÓR PREZYDJUM.

Utworzona w ten sposób Rada Miejska w ciągu tego tygodnia wybierze z pośród siebie prezydenta miasta i czterech wiceprezydentów. W zakresie działania prezydenta, Rady i Magistratu mają być zastosowane postanowienia statutu miasta Lwowa. Wreszcie zaznaczyć należy, że w razie opróżnienia z jakiegokolwiek powodu mandatu członka tej Rady pan wojewoda uzupełni ten ubytek przez powołanie na wniosek Rady nowego członka z tej grupy, do której należał radny ubywa- jacy.

Ogłoszone wczoraj rozstrzygnięcie województwa lwowskiego w zawilej i trudnej do rozwiązania sprawie samorządu naszego miasta, jest najlepszym i najrozsądniejszym, jakie w danych warunkach dało się osiągnąć. Skoro bowiem o przeprowadzeniu wyborów na podstawie starej ordynacji niepodobna dziś mówić, widoki zaś na uchwalenie ordynacji nowej są bardzo odległe; skoro dalej wyrok Trybunału Administracyjnego, nie rozstrzygając sprawy zasadniczo, stwarzał jednak dwuznaczną sytuację, z której bądź co bądź wynikała konieczność usunięcia znienawidzonych już w całym społeczeństwie lwowskim rządów komisarycznych — przeto rozum wskazywał bodaj częściowy nawrót do pełnoprawnej dawnej Rady, przy uzupełnieniu jej czynnikami nowymi, które tymczasem doszły do głosu i których tego głosu pozbawiać nie było wolno.

Stworzenie bodaj surogatu samorządu miejskiego, obejmującego przedstawicieli najszerzych kół obywatelstwa lwowskiego i nadanie mu pełnych praw stałej, pochodzącej z wyboru Reprezentacji miejskiej, powitane zostało w całym mieście z uczuciem zadowolenia. Panu Wojewodzie Gołuchowskiemu, który wśród niesłychanych trudności zdołał jednak szczęśliwie i po obywatelsku rzecz całą przeprowadzić do pożądanego rozwiązania, należą się ze strony całego miasta słowa szczerzego uznania i wdzięczności.

Zakończenie tygodnia

L. O. P. P.

Poświęcenie laboratorium aerodynamicznego.

(d.) Na zakończenie Tygodnia lotniczego odbyło się wczoraj poświęcenie laboratorium aerodynamicznego, zbudowanego przy Politechnice lwowskiej staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Wydziału lotnictwa Ministerstwa Komunikacji. W akcie uroczystym uczestniczyli: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirehnem, gen. Czuma z licznym zastępem wojskowych, prezes sądu Wójciecki, prezes kolei Prachtel — Morawiański, im. Politechniki rektor Weigel, prorektor Zipper, im. U. J. K. rektor Piniński, prezes L. O. P. P. inż. Rybicki, major inż. Tiger, prez. Dembowskiego, nac. Wydz. techn. Mgtu inż. Drexler, inż. Lisowski oraz wielu innych reprezentantów władz,

sfer naukowych oraz organizacji społecznych.

Ceremonii poświęcenia dokonał ks. kan. Knopiński, poczem wygłosił pełne głębokich myśli kazanie. Z trybuny przystrojonej w barwy narodowe przemówił następnie im. L. O. P. P. prez. Rybicki. Po skreśleniu znaczenia nowego laboratorium dla teoretycznej wiedzy awiatycznej oraz dla zabezpieczenia życia lotnika przed grozami mu niebezpieczeństwami, mowa oddającą nową placówkę pod opiekę rektora Weigla, zakończył okrzykiem na cześć Rzplitej, zaś towarzysząca uroczystości orkiestra Zakładu Br. Albertynów odegrała hymn państwowy.

Następnie dr. Łoś odczytał liczne pisma

gratulatoryjne, nadesłane na uroczystość, m. in. od szefa departamentu aeronautycznego Min. kom. oraz od ks. arcybiskupa Twardowskiego, poczem dalsze przemówienia wygłosili: rekt. dr. Weigel im. Politechniki, obejmując opiekę nad Instytutem, prof. Boro- wicz im. Wydziału mechaniczn. oraz technik Laskowski im. Związku aeronautycznego młodzieży technicznej.

Na zakończenie uczestnicy zwiedzili laboratorium pod przewodnictwem doc. Polit. dra Fuchsa. Laboratorium powstało kosztem 67 tys. złotych, przyczem Mi. kom. ofiarowało znaczne subdyj. Dalszych funduszy dostarczyły Małopolskie Komitety wojewódzkie L. O. P. P. oraz sfery przemysłowe.

Ustawa, zwrócona przeciw Polsce

Sprawa importu świń i wieprzowiny z zagranicy do Niemiec.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurjer Poranny“ donosi z Berlina, że do parlamentu Rzeszy wpłynął projekt ustawy, zwrócony wyraźnie przeciw Polsce i przekreślający zupełnie ostatnie korzystne strony traktatu handlowego. Według tego projektu rząd Brüninga ma otrzymać pełnomocnictwa do udzielania legitymacji na import świń i wieprzowiny z za-

granic, oczywiście głównie z Polski, po spełnieniu szeregu warunków. Warunki te są tak skandaliczne, że jeżeli ustawa o legitymacjach importowych wejdzie w życie, to Polska nie będzie wogóle mogła eksportować do Niemiec świń i wieprzowiny. Uchwalenie tej ustawy oznaczałoby wypowiedzenie wojny gospodar- czej.

Uzupełniające wybory

do Sejmu i Senatu w okręgu lidzkim i wołyńskim.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj odbyły się w okręgu lidzkim wybory uzupełniające do Sejmu, które miały przebieg zupełnie spokojny. Frekwencja wyborców była bardzo słaba. BB. nie wziął udziału w wyborach, wzywając społeczeństwo polskie do powstrzymania się od udziału w głosowaniu. Żydzi prawie zupełnie nie korzystali z praw wyborczych.

W okręgu lidzkim w roku 1928 głosowało 68 procent ludności uprawnionej do głosowania, obecnie zaś

na uprawnionych do głosowania 256.000
głosowało zaledwie 74.000, co stanowi 28 procent.

Dotychczasowe obliczenia głosów bez okręgu styczyńskiego dają wyniki następujące: Największą liczbę głosów zdobyła lista Nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie), mianowicie 25.000 głosów, wobec czego przypadła jej 3 mandaty. Do Sejmu wejda posłowie Dubrownik, Mattecki i Makareczuk. Lista Nr. 46 (komunizująca stron. białoruskie) uzyskała 22.000 głosów i 3 mandaty, lista Nr. 25 Chadeccja połączona z „Piastem“ 14.000 gł., 1 mandat, który uzyskał dr. Harniewicz. Lista Nr. 18 (Blok mniejszości narodowych) 5.000 głosów, bez mandatu, lista Nr. 3 (Wyzwolenie) 3.000 głosów bez mandatu, lista Nr. 2 PPS. 2.700 głosów bez mandatu.

Powyższe zestawienie może ulec zmianie

wskutek głosów powiatu styczyńskiego. Możliwe jest, że Stronnictwo chłopskie i stronnictwo białoruskie uzyskają tylko po dwa mandaty.

W czasie wyborów w roku 1928 stosunek mandatów przedstawiał się następująco:
BB. 4 mandaty, Białorusi 2 mandaty, Chadeccja 1 mandat.

WYBORY DO SENATU.

Wybory do Senatu w okręgu wołyńskim miały również przebieg zupełnie spokojny. Frekwencja głosujących była nierówna. Po miastach ruch głosujących był bardzo słaby. W Łucku, Równem i Kowlu głosowało zaledwie 29 procent uprawnionych do głosowania.

Szereg wsi wogóle nie brał udziału w wyborach. W powiecie żółbunowskim w kilku wsiach głosowało po jednej osobie. Najwięcej głosów zdobyła lista Nr. 18 (mniejszości narodowej), dalej lista Nr. 22 (radycali ukr.) i Nr. 33 (komuniści), na którą padały głosy przede wszystkim w powiatach łuckim i kowluskim. W Łucku i Równem mniejszości uzyskały 3386 głosów, Wyzwolenie 79, Rosjanie 53, radykali ukraińscy 15. W 7 powiatach mniejszości narod. otrzymały 2222 głosów, radykali ukraińscy 451, Selrob — Jedność 298, Wyzwolenie 195, Rosjanie 102.

Z wczorajszych zawodów ligowych.

Warszawa. (j. — telef.) Legja — Garbarnia 3:1 (2:0). Mecz zakończony zwycięstwem Legji, jakkolwiek według przebiegu gry wynik remisowy byłby usprawiedliwiony. Zarówno Legja, jak i Garbarnia wystąpiły w osłabionym składzie. Legja bez Wypiewskiego i Joszkiego, Garbarnia bez Mazura. — W Legji wyróżnili się Martyna i Skwarczyński, w Garbarni Pazurek, który był dobry w polu, a zawodził w sytuacjach podbramkowych. W pierwszej połowie bramki strzelili Ciszewski i Łańko, po zmianie, bramkę dla Garbarni zdobywa Joks. Wynik 3:1 ustala Nawrot. Sędziował p. Krajczarek ze Lwowa.

Warszawa. (j. — telef.) Ruch — Polonia 2:1 (1:1). Polonia poniosła niespodziewaną porażkę z Ruchem, mimo, iż Ruch grał w osłabionym składzie. Tylko bramkarz i obrońcy Polonji uchronili ją przed większą klęską. Pierwszą bramkę strzelił Sobola, wyrównał

Suchocki, a w drugiej połowie o zwycięstwie zadecydował Włodarz.

Warszawa. (j. — telef.) Warta — Ł. K. S. 4:1 (2:1). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry. W pierwszej połowie przewaga Ł. K. S. jest przynajmniej, mimo to udaje się Warcie strzelić dwie bramki przez Kniolę i Srokę. — Po przerwie bramkarz Ł. K. S. Miła schodzi z boiska. Zastępuje go Jegorow. W tej połowie Warta strzela dalsze bramki, a to jedną przez Srokę, a jedną w zamieszaniu podbramkowym. Jedyną bramkę dla Ł. K. S. zdobywa Tadeusiewicz. Gra stała na niskim poziomie. Ł. K. S. grał bez Kubika, a Warta bez Stalińskiego i Szerfkiego II. Sędziował p. Niedźwirski.

Warszawa. (j. — telef.) Wisła — Ł. T. S. G. 1:0 (1:0). Gra stała na bardzo niskim poziomie, ŁTSG. zaprezentował się jaknajgorzej

a Wisła grała niżej swej formy. Zwycięski punkt zdobyła Wisła wskutek przypadku. mianowicie piłka kopnięta przez obrońcę Ło-

dzian odbiła się od nogi Reymana i wpadła do bramki Łódzian.

Odpowiedź ministra Matuszewskiego na enuncjację b. ministra Czechowicza.

Warszawa. (PAT.) Przedstawiciel PAT-icznej został przyjęty przez kierownika Ministerstwa Skarbu min. Matuszewskiego. Na pytanie czy ocena sytuacji finansowej Polski przez b. ministra Skarbu Czechowicza — odpowiada poglądom ministra Skarbu, min. Matuszewski odpowiedział:

Wywiadzie swoimi p. Czechowicz poruszył szereg zagadnień politycznych i osobistych, co do których nie mam powodu wypowiadać się, zwłaszcza, że miarodajne oświadczenie sytuacji politycznej dał Premier w swoim oświadczeniu z dnia 23 bm.

Oceniając wysoko prace p. Czechowicza nad osiągnięciem równowagi budżetowej i stabilizację waluty, czuję na sobie obowiązek tem wyraźniej przeciwstawić się jego poglądom na sprawę kredytów zagranicznych Polski, gdyż ocena tej sprawy, dana w ostatnim wywiadzie przez min. Czechowicza, jest jednostronna i zbyt subiektywna.

Sądzę, że niesłuszne są następujące twierdzenia p. Czechowicza:

1) że kapitał zagraniczny unika Polski,
2) że przerwa w długoterminowych pożyczkach zagranicznych nastąpiła z początkiem roku 1929 z powodów natury wewnętrznej.

Nie jest słuszne twierdzenie, że dopływ kapitału z obligacji długoterminowych ustął w początkach 1929 roku. Zjawisko to nastąpiło w połowie 1928 roku, a ostatnia większa pożyczka zagraniczna śląska miała miejsce w lipcu 1928 roku i od tej pory do większych emisji zagranicznych nie doszło.

Co było przyczyną tego faktu?

Patrzac jak najbardziej obiektywnie, stwierdzam, że istotną przyczyną ustania dopływu kredytów długoterminowych do Polski była sytuacja na rynku amerykańskim. Należy zdać sobie sprawę, że pożyczka stabilizacyjna, ulukowana w znacznej części w

Stanach Zjednoczonych, miała charakter kluczowy tylko na tamtejszym rynku, o ile bowiem chodzi o rynki francuski, angielski, holenderski i inne, to pożyczka stabilizacyjna na rynku tym bezpośrednio nie otwierała większej okazji z przyczyn najbardziej rozmaitych.

Rokowania o kredyty rolne, o których wspomina p. Czechowicz, prowadzone głównie z bankami angielskimi i francuskimi, miały stworzyć zapoczątkowanie polskich emisji na rynkach europejskich i stanowić dla nich niejako klucz operacji, tembardziej, że były nadzieje na zmianę francuskiej polityki wobec emisji zagranicznych. Niebawem podrożenie pieniądza na rynku amerykańskim poczęło odciągać europejskie kapitały do lukratywnych akcji amerykańskich, w następstwie czego pogorszyły się warunki kredytów długoterminowych europejskich. Realizacja emisji Centralnego Banku Ziemskiego musiałaby była nastąpić w warunkach zbyt niekorzystnych.

Nie należy zapominać, że kurs pożyczki stabilizacyjnej, który dziś dochodzi do 85, wówczas wynosił 72 za 100. Tylko to było powodem odroczenia rokowań ze strony Polski, nie zaś — jak twierdzi p. Czechowicz — przez wycofanie się kapitałów zagranicznych.

Stwierdzam, że propozycję pożyczkowych w ciągu lat 1929/30 w Ministerstwie Skarbu nie brakło. Transakcja kredytowa, nie emisyjna, lecz gotówkowa, w wysokości 20 milionów dolarów, na sfinansowanie dostaw wagonów dla kolei, przez przemysł krajowy, doszła do skutku. Jeśli chodzi o dopływ kapitałów, jest to po pożyczce stabilizacyjnej, największa transakcja gotówkowa. Zawarcie jej nastąpiło 5 grudnia 1929.

Są jeszcze inne propozycje, które będą rozpatrzone pod kątem ich celowości i interesu Państwa.

sta warszawski Gajewski, przedstawiciel gminy, organizacji społecznych i tłumy publiczności.

W dalszym etapie podróży p. Prezydent zwiedził Lubieniec. Uroczyste przyjęcie zgotowało Pierwszemu Obywatelowi Państwa miasto Pultusk, które przybrało odświętne szaty. Wszystkie domy były udekorowane. Przed bramą miasta złożył hołd burmistrz miasta Zabokrzycki, wręczając p. Prezydentowi dyplom honorowego obywatela miasta Pultuska.

Pożar w kinie.

Warszawa. (j. — telef.) W kinie „Apollo” w Katowicach wybuchł w kabinie operatora podczas seansu groźny pożar, co wywołało wśród publiczności niebawem panikę, tem niebezpieczniejszą, że na widowni panowała zupełna ciemność. Dopiero energiczna postać dyżurnego posterunkowego wpłynęła uspokajająco i przyczyniła się do przywrócenia porządku. Film „Białe Piekło” spłonął całkowicie. Aparat uległ zniszczeniu, a operator Otto Herbert chcąc ratować aparat, doznał ciężkich poparzeń twarzy i rąk. W stanie dość ciężkim przewieziono go do szpitala.

Nowa dyrekcja teatrów lwowskich.

Nowi dyrektorowie teatrów lwowskich, pp. Stanisław Czapelowski i Zygmunt Zalewski, przyjeżdżają w dniu 29 bm. do Lwowa w celu podpisania kontraktu dzierżawy i angażowania personalu artystycznego na przyszły sezon. Razem z nimi przyjeżdża również do Lwowa p. Leon Schiller, kierownik artystyczny, który zajmuje się gorliwie przygotowywaniem do nowego sezonu, oraz sprawa urzędzenia trzeciej sceny w sali teatru „Rozmaitości” w „Narodnym Domu”.

Przy tej sposobności notujemy, że obecny dyrektor sceny lwowskiej, p. Ludwik Czarnecki, ubiega się o dyrekturę teatru w Toruniu i zgłosił na to stanowisko swą ofertę, przyjętą bardzo przychylnie w tamtejszych sferach kulturalnych i w prasie.

Z miasta.

On i ona. — Brzytwą poderznął gardło. Niedoszły wisielec. — Trocki uderzył głową o bruk. — Pchnięty ośm razy nożem.

(d.) W restauracji Menkesa przy pl. Strzeleckim l. 2 służąca Marja Stecykówna, zam. przy ul. Ormiańskiej l. 25, usiłowała kwasem solnym oblać Stanisława Kuźniara. Powodem tego było to, że Kuźniar od 2 lat zwodzi ją z zawarciem z nią małżeństwa.

Łukasz Czernyński, liczący 37 lat, zam. przy ul. Potockiego l. 36, usiłował popełnić samobójstwo. Na stoku Wysokiego Zamku brzytwą poderznął sobie gardło. Przewieziono go do szpitala powszechnego.

W lasce na Pohulance usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie Jerzy Górski. Osobą Górskiego zajęła się jego siostra.

Auto LW. 8191, którym kierował szofer Kazimierz Jabłoński, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy l. 2, potrafiło konia, którym jechał dzikiej Jan Trocki, zajęty u puka Bohdanowicza w Dubnie. Trocki, upadając na bruk, doznał złamania czaszki. Przywieziony do szpitala wkrótce zmarł.

Policja aresztowała Jana Sitnika, znanego złodzieja, zamieszkałego przy ul. Trauguta l. 9, który ośm razy pchnął nożem Marjana Berezańskiego, dozorurowego złodzieja, mieszkającego przy ul. Świętokrzyskiej l. 60. Pogotowie ratunkowe przewiozło Berezańskiego do szpitala.

Upiór z Düsseldorfu dostał się wreszcie w ręce policji.

Berlin. (PAT.) Z Düsseldorfu donoszą: W sobotę poruszone zostało całe miasto wiadomością o aresztowaniu poszukiwanego od szeregu miesięcy przez policję mordercy düsseldorfskiego. Okazało się, że jest to dorożkarz, 47-letni, nazwiskiem Piotr Kuerten. O ile ze wstępnych dochodzeń można ustalić, jest on rzeczywiście mordercą-wampirem z Düsseldorfu.

Aresztowanie nastąpiło tak niespodziewanie, że Kuerten odrazu przyznał się że popełnił kilka morderstw. Policja przeprowadziła obecnie badania nad zeznaniami aresztowanego celem ustalenia prawdziwości ich. Szczegóły dotychczasowych wyników dochodzenia otoczone są ścisłą tajemnicą. Policja wydała szereg zarządzeń celem ochrony aresztowanego przed lynchem. W mieście panuje ogromne wzburzenie. Przed gmachem policji gromadzą się nieustannie tłumy, oczekujące wiadomości

Aresztowanie Kuertena nastąpiło na podstawie listu pisanego przez służącą do matki. List ten wskutek fałszywego adresu dostał się w ręce obce i został przekazany policji. Autorka listu donosi, że w połowie maja zwabiona została przez nieznanego mężczyznę do jego mieszkania, gdzie dokonał na niej gwałtu. Za

wskazówkami tej służącej policja dotarła do mieszkania Kuertena.

Warszawa. (j. — telef.) Ujęty onegdaj upiorny morderca Piotr Kuerten przyznał się do 10 morderstw i licznych rabunków i oświadczył, że byłoby najlepiej, gdyby mu odrazu odrabano głowę. Zapytany o motyw swych zbrodni, odpowiedział, że mści się na ludzkości za swę krzywdy.

Był on dotychczas 14 razy karany za rabunki i oszustwa.

Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenia w sprawie aresztowanego mordercy. Mimo szczegółowych zeznań, złożonych przez Kuertena,

policja dotychczas nie jest pewna, czy udało się jej istotnie schwytać mordercę z Düsseldorfu.

W Düsseldorfie panuje ogromne wzburzenie. Policja wydała szereg zarządzeń celem uchronienia aresztowanego przed lynchem. Przed gmachem gromadzą się nieustannie tłumy, oczekujące wiadomości. Dzienniki wydrukowały nadzwyczajne wydania, opisujące aresztowanie i zeznania Kuertena.

Panu Prezydentowi towarzyszy: wojewoda warszawski Twardo, dowódca korpusu O. K. I. generał Wróblewski i cała świta.

Pierwsze powitanie Dostojnego gościa nastąpiło w Markach, gdzie przy bramie triumfalnej oczekiwał p. Prezydenta staro-

PODRÓŻE PREZYDENTA RZPLITEJ.

Przasnysz, 25 maja (PAT.) W cyklu podróży p. Prezydenta Rzplitej po ziemiach polskich, przypadł w dniu 25 maja zaszczyt goszczenia Włodarza Państwa ziemi warszawskiej.

Groźba nowej fali podwyżek czynszowych.

Ustawa o Ochronie lokatorów zagrożona.

W czwartek 29 maja br. o godz. 11 przedpołudniem w dużej sali Izby Rękodzielniczej (pl. Strzelecki) odbędzie się masowy wiec wszystkich lokatorów i sublokatorów miasta Lwowa. Porządek obrad: Projektowane stopniowe likwidowanie ustawy o ochronie lokatorów. — Niemoc płacenia dotychczasowej wysokości czynszów. — Ogólny protest prze-

ciw zamierzeniom niewykonalnym w okresie załamania gospodarczego. — Na niezbędną rozbudowę pieniędzy znaleźć się powinny z innych źródeł, a nie z podwyżki czynszów. — Wszyscy lokatorowie i sublokatorowie na wiec. — Zarząd, Wydział i Del. Tow. Ochrony Lokatorów i Sublokatorów we Lwowie.

Obława policyjna poza miastem.

Na terenie Zamarstynowa i Kleparowa. -- Walka wywiadowców z włamywaczami. -- Kilkanaście strzałów. -- Aresztowania włamywaczy.

(d) Wczorajszej nocy na zarządzenie komisarza Schwarza, kierownika wydz. śledczego pol. państw., została przeprowadzona obława policyjna na peryferiach miasta. W ręce policji wpadło kilka grup włamywaczy, ujętych bądź to na gorącym uczynku włamania bądź też w chwili, gdy zaopatrzeni w precyzyjne narzędzia, służące do włamań, wybierali się do miasta na nowe tzw. „skoki”. Silne patrole wywiadowców i posterunkowych przeprowadziły nocą obławę na terenie Zamarstynowa i Kleparowa. Po północy kilku wywiadowców natknęło na błoniach zamarstynowskich na niebezpiecznego włamywacza kasowego Rudolfa Majbluma, poszukiwanego przez komisariat policyjny w Drohobyczu za włamanie kasowe, dokonane w tem mieście. Majblum na widok wywiadowców rzucił się do ucieczki. Wywiadowcy puścili się w pogoń, ścigając go 4 km. Dwa strzały, oddane przez nich do uciekającego włamywacza kasowego chybiły i dopiero w chwili, gdy włamywacz usi-

łował ukryć się w jednym z budynków, został ujęty.

Drugi oddział wywiadowców przeprowadził obławę na terenie Kleparowa, gdzie przytrzymał dziesięciu włamywaczy, wybierających się na „skok” kasowy do Lwowa. Ujęto wszystkich dziesięciu nad ranem wraz z narzędziami, służącymi do włamań kasowych. W chwili doprowadzania owych dziesięciu, natknęli wywiadowcy na trzech włamywaczy, włamujących się właśnie do sklepu Justa przy ul. Zamarstynowskiej 17. Włamywacze na widok wywiadowców i posterunkowych rzucili się do ucieczki, przyczem strzały funkcjonariuszy policyjnych osadziły w miejscu włamywacza Piotra Bogdana. Wywiadowcy do uciekających oddali sześć strzałów, włamywacze odpowiadali też strzałami z poza płotów. Wszystkie strzały chybiły. Mimo to w pośpiechu wszystkich zdołano ująć i sprowadzić do policji, gdzie też toczą się przeciw nim dochodzenia.

Porwanie dwóch oficerów

polskiej straży granicznej nad Wisłą.

Toruń. (Pat.). W nocy z 24 na 25 maja około godz. 23 na odcinku granicznym w Opoleniu, po prawej stronie Wisły, porwani zostali w czasie patrolowania, dwaj oficerowie straży granicznej, podkomisarz Liśkiewicz, kierownik komisariatu straży granicznej i komisarz Biedziński. Porwanie nastąpiło z polskiego terytorium nadgranicznego i to w chwili, gdy oficerowie oddalili się od towa-

rzyszącej im patroli. Porwaniu towarzyszyły strzały, na skutek których, jak słychać, ranny został podkomisarz Liśkiewicz. Przypuszcza się, iż porwania dopuścili się funkcjonariusze niemieckiej straży granicznej.

Ze strony polskiej interwenjować będzie u władz niemieckich specjalna komisja, która przybyła na miejsce wypadku.

Kongres międzyn. Związku kobiet.

Wiedeń. (PAT) Od 26 bm. do 7 czerwca obradować będzie w Wiedniu w Burgu pod przewodnictwem markizy Aberdeek and Temair ósme walne zgromadzenie międzynarodowego Zw. Kobiet. Związek ten posiada organizacje w 40-tu państwach. Udział w kongresie zgłosiło już 35 państw i to nie tylko z Europy i Ameryki, lecz także z południowej Afryki, Australji i z Dalekiego Wschodu. — Większość prac kongresu dokonywana będzie w 10-ciu komisjach, mianowicie w komisji prawnego stanowiska kobiety, prawa wyborczego, wychowania i oświaty, zwalczania handlu dziewczętami, zdrowotności publicznej, emigracji, opieki nad dziećmi, pokoju i Ligi Narodów, zawodów kobiecych, prasy. Specjalne komisje zajmą się sprawami sztuki, filmu i sprawami gospodarczymi.

W ramach kongresu obradować będzie od 28 do 30 bm międzynarodowa konferencja kobiet wiejskich.

UROCZYSTY JUBILEUSZ PROF. ZIELIŃSKIEGO.

Warszawa. (PAT.). Uniwersytet warszawski a wraz z nim cały świat naukowy polski święcił w niedzielę podniosłą uroczystość 50-

lecia pracy naukowej wielkiego filologa i humanisty prof. dra Tadeusza Zielińskiego.

O godz. 12 w południe, w auli Uniwersytetu warszawskiego odbyła się uroczysta akademja.

Po licznych przemówieniach delegatów i przedstawicieli towarzystw naukowych, prof. dr. Stanisław Arnold odczytał liczne depesze gratulacyjne i pisma nadesłane dla jubilatą od szeregu uniwersytetów, towarzystw naukowych i osób prywatnych.

Ostatni przemawia sam jubilat, dziękując za zaszczyt, jaki go spotyka w dniu jego jubileuszu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 26. maja

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Przykre przebudzenie w budce konduktorskiej.

Konduktorzy pociągu towarowego podczas postoju na stacji Kosztowy na Górnym Śląsku, dokonali niezwykłego odkrycia. Oto w budce konduktorskiej znaleźli dwóch śpiących

młodzieńców, którzy po przebudzeniu podali się za Józefa Filka i Józefa Kozła, pochodzących rzekomo z Trzebinii.

Obu oddano w ręce policji, która w czasie przeprowadzonej osobistej rewizji znalazła u nich cały arsenał złodziejski, jak: wytrychy, klucze do kas, dłuta i pilniki, z czego należało wnosić, że zamierzali oni dokonać jakiegoś napadu rabunkowego. Przy złodziejach znaleziono również dość duże zapasy żywności i 4 butelki malagli, pochodząco prawdopodobnie z kradzieży.

Obu wobec niemożności stwierdzenia ich idetyczności odesłano do urzędu śledczego w Mysłowicach.

Eksperyment, który będzie trwał 250 lat.

(xy) Szwajcarska komisja lodowcowa przystąpiła w tych dniach do eksperymentu, którego wyniki znane będą dopiero w roku 2810.

Chodzi o ustalenie szybkości z jaką poruszają się lodowce.

Stwierdzono, że większe lodowce alpejskie poruszają się z średnią codzienną szybkością od 1 do 3 decymetr. Średnia szybkość roczna wynosi 60 do 100 metrów.

Celem dokładnego zmierzenia szybkości wkopano do lodu różnych lodowców metalowe puszki w kształcie muszli.

Każda z tych puszek zawiera naukową relację o sprostżeniach poczynionych dotąd co do szybkości poruszania się lodowców, jak również dokładne ustalenie miejsca, w którym umieszczono puszkę w lodowcu. Jeśli po upływie 250 lat potomkowie nasi odnajdą owe puszki u podnóża lodowców, zawartość ich posłuży uczonym do wysnucia odpowiednich wniosków. Protokół eksperymentu opieczetowano. Nie wolno go otwierać przed rokiem 2180.

Zjadł własne dziecko.

Dzienniki moskiewskie donoszą o strasznym wypadku ludobójstwa w Rosji sowieckiej. Niejaki Tarkow, włościanin wsi Głubokoję Zajmiszcze w gub. Samarskiej, po odebraniu mu przez władze ziemi ornej i inwentarza powędrował wraz z rodziną, składającą się z żony i dwojga dzieci, w kierunku Syberji.

W drodze zabrakło mu żywności. Zrujnowany przez władzę komunistyczną chłop, po dwutygodniowej wędrówce o głodzie zabił swe trzyletnie dziecko i jego ciałem żywił siebie i rodzinę w ciągu paru dni.

Straszny ten czyn został przypadkowo wykryty przez oddziałek jazdy sowieckiej, patrolujący okęgi nadwołżańskie, skolecty. wizowane z całą bezwzględnością przez rząd sowiecki.

Orkiestra malców.

Basista liczyć będzie w lecie 3 lata.

(xy) Amerykańskie miasto o klasycznej nazwie Eureka stało się sławne przez jedną noc. Przyczyną tego jest utworzenie orkiestry, złożonej z dwudziestu mieszkańców miasta, z których najstarszy muzyk liczy 6 lat. Benjamin tej orkiestry malców, który gra na wielkiej trąbie liczył dopiero w lecie 3 lata.

Dla tych małych muzykantów musiano sporządzić specjalne instrumenty muzyczne, a w dodatku potrzeba było niesłychanej energii i cierpliwości, aby nauczyć ich grać. Ale trudy i kosztu opłaciły się impresarjom tego przedsięwzięcia, braciom Thomson gdyż ta dziecięca orkiestra jest szalenie lubiana i otrzymuje nieskończone zaproszenia i oferty do wszystkich miast Stanów Zjednoczonych, gdzie koncertuje na balach i weselach. Mały muzykanci grają podobno znakomicie i nieustępują zupełnie swoim starszym kolegom. Niedawno sporządzono nawet z t. małą orkiestrą film dźwiękowy. W ten sposób usłyszymy malców niebawem u nas.

PODZIĘKOWANIE.

Za wyratowanie mnie z bardzo ciężkiej choroby, połączonej z poważnymi komplikacjami, składam JWPana Drowi Jerzemu Chwalibogowskiemu moje najgorętsze podziękowanie.

Jego to bowiem niezwykle głęboka wiedza lekarska oraz serce jakie mnie zawsze w moich ciężkich cierpieniach okazywać raczył, uratowały mnie od niechybnej śmierci. To też z uczuciem najszczerzej podziękuję i cześć szle Ci Jaśnie Wielmożny Panie serdecznie „Bóg zapłać”.

25461

Józef Segeta

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa (PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja br. wykazuje zapas złota 702.290 000 zł., tj. o 56.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 17.770 000 zł., do sumy 280 milj. 54 tys. zł., również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 6 milj. 868 tys. zł. do sumy 111 milj. 374 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 9 milj. 938 tys. zł. i wynosi 538 milj. 197 tys. zł. Pożyczki zastawowe spadły o 308 tys. zł. do 70 milj. 436 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 124 milj. 524 tys. zł., zatem o 3 milj. 654 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywnych pozycjach natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 23 milj. 677 tys. zł. (378 milj. 52 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 55 milj. 251 tys. zł. (1.200 milj. 607 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43.61 proc. (13.61 proc.) ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo - walutowe 62.11 proc. (22.11 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 58.49 proc.

„KRZYŻACY” W JAPOŃSKIM JEZYKU.

Tokio. (PAT.) Przed kilku dniami ukazał się w druku w 40.000 egzemplarzy, przekład japoński „Krzyżaków” Sienkiewicza, w tłumaczeniu prof. Sohei Morita. Pierwszy przekład „Krzyżaków” ukazał się w roku 1904. Wkrótce ukazały się przekłady „Popiołów” Żeromskiego oraz „Pożogi” Kossak-Szczuclkiej. Przekład „Pożogi” drukuje obecnie jeden poczytny dziennik.

Kronika bieżąca.

27

MAJA

WTOREK

rz. kat.: Jana p. d. K.;
gr. kat.: 14 Izidora.

Temperatura w dniu 26. maja o godz. 8-mej rano: + 21°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek, g. 7:30: Halka.
Wtorek, g. 7:30: Róża z Florydy.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek i wtorek, g. 7:30: Kiepski żelaz.

REPERTUAR TEATRU WILEŃSKIEGO.

Poniedziałek, g. 8:15: Opowieść o Herszlu z Ostropola.

Wtorek, g. 8:15: Piewca własnej niedoli.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 27 maja: Jazzowa Orkiestra symfoniczna. 2883

Piątek 30 maja: XXIV. Mistrzowski Koncert abonament., Paweł Kochański, skrzypek.

KINOTEATRY.

APOLLO: Warta nocna (dźwiękowy).
CHIMERA: Moja żona, twoja żona.

CASINO: Papierowy kochanek oraz Ludzie bez jutra.

COLOSSEUM: Coraz prędzej.

FATAMORGANA: Manolescu.

GRAZYNA: Czterech djabłów.

KOPERNIK: Na zgubnej drodze.

LEW: Największa ofiara kobiety i Wywoływacz.

LUNA: W płomieniu życia.

MARYSIENKA: Pieśń żywiołów oraz Szampańskie życie.

OAZA: Hipek i Lopek się żenia.

PALACE: Krystyna. (dźwiękowy).

PAN: Słownik hiszpański.

PASAŻ: Rycerz bez skazy.

POLONJA: Kobieta z malowaną twarzą.

PROMIEN: Pożar sere.

STYLOWY: Księżę miłości oraz komedia.

UCIECHA: Bicz boży.

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „HALKI”.

ostatnie w tym sezonie, odbędzie się w poniedziałek po cenach najniższych, tj. od 50 groszy do 3.50 zł. W roli Halki wystąpi gościnnie artystka scen warszawskich p. Horbowska. Jontkiem będzie utalentowany tenor naszej operetki p. Wawrzukiewicz, który po raz pierwszy we Lwowie wystąpi w partii operowej.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „Róż z Florydy”, po cenach niższych, odbędzie się we wtorek 27 bm. w teatrze Wielkim.

„MANEWRY JESIENNE”, jedna z najpiękniejszych operetek Kalmana, wznowiona zostanie na naszej scenie dnia 28 bm. z pp. Horbowską (artystka scen warszawskich), Kuligowskim, Tatrzańskim, Wawrzukiewiczem, Ruskowskim. Stadnikówną w rolach głównych, pod reżyserją p. Kuligowskiego i batutą p. Gorzyńskiego. Przecież ta operetka powtórzoną zostanie tylko dwa razy.

TANIE DNI W TEATRZE MAŁYM. Po cenach niższych dany będzie we wtorek, środę i czwartek „Kiepski żelaz”, świetna komedia Bruno Winawera.

MUZEUM NARODOWE im. kr. Jana III.

(Rynek 6) zostało dla PT. publiczności zamknięte aż do odwołania z powodu rozpoczętych robót budowlanych w Kamienicy Królewskiej.

POLSKIE TOWARZYSTWO CHEMICZNE (Oddział Lwowski). W poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 19-tej w sali Chemii ogólnej gmachu chemicznego Politechniki Lwowskiej odbędzie się wykład prof. Dra A. Jozsa p. t.: „Sprawozdanie z podróży naukowej do Czechosławacji i Niemiec”.

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. W poniedziałek 26 bm. wygłosi w lokalu własnym L. T. F. ul. Sokoła 4 IL. p. p. Józef Świątkowski referat z pism. Początek o g. 19.

ZEBRANIE INFORMACYJNE o studiach na wyższych uczelniach, urządzone staraniem Koła Studentek W. U. L. dla abiturjentek, odbędzie się 26 bm. o g. 18-ej w sali Czytelni akademickiej, ul. Łozińskiego 7. W programie pt. „Abiturjentka a życie”, oraz wskazówki odnośnie do studjów akademickich.

W TRAGICZNEJ SYTUACJI ŻYCIEWEJ z powodu choroby znajduje się od dłuższego czasu 46-letni człowiek inteligentny, z ukończonymi studjami prawniczymi, któremu stan zdrowia uniemożliwia zarabianie na życie. Położenie jego jest naprawdę rozpaczliwe, żyje jak ostatni niedzard, bez dachu nad głową, nie mając co do ust włożyć. W tej strasznej sytuacji apeluje on do ludzi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Wiek Nowego” pod „Nieszczęśliwy”.

(d) NAGŁY SKON W POCIĄGU. Wskutek skrętu kiszki zmarł nagle w pociągu, zdążającym z Rawy Ruskiej do Lwowa Piotr Łosyn, lat 55. Na polecenie lekarza miejskiego dr. Schenkera zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(d) JECHAŁ NA GAPE. Na dworcu kolejowym przytrzymany został Adolf Lascher z

Brzuchowic, który jechał pociągiem bez biletu. Będzie on odpowiadał w sądzie za oszustwo.

(d) OSZUSTWO NA ULICY. Katarzyna Czarna z Ostrowa koło Tarnopola przyjechała onegdaj popołudniu do Lwowa. Gdy z głów nego dworca kolej. szła do miasta, dwaj nieznani osobnicy w oszukańczy sposób sprzedali jej dwie obrączki mosiężne i taki łańcuszek jako złote, za co pobrali od niej 30 dolarów i 155 zł. Czarna o tem oszustwie następnie dała znać policji, która wkrótce jednego z oszustów ujęła. Jest nim Wł. Nowakowski, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 43. Odstawiono go wprost do więzienia sądowego.

(d) ARESZTOWANI. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: St. Jaskólski, lat 30, za oszustwo; Leon Łoziński, lat 40 (ul. Weteranów 4) poszukiwany za oszustwo; Izrael Krohm z Kleparowa i Piotr Terlecki (ul. Lenartowicza 7), piekarze, za napad na piekarnię Dawida Zeigera przy ul. Gazowej 16; Br. Pańczyszyn, lat 22. St. Repetyło, lat 18, Fr. Prokopowicz, lat 35, Wacł. Świtek, lat 24, Ryszard Arend, lat 23, Irena Ładyżyńska, lat 24, Tekla Major, Marja Jamborko, St. Grzebieniowski, Michał Jarema, Dawid Rosenfeld, Abraham Glücksman, Iser Kornblut, Izrael Kressler, Eljasz Friman i Józef Feller, za włóczęgostwo Karolina Liebesbach, Józefa Fedoszówna (ul. Jagiellońska 17) i Helena Gertner, lat 28, za uprawianie krytego nierządu; Stefania Kmit i Anna Iwasiów, prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Marja Kriegel, Bronisława Zazulińska, Regina Dienstag, Natalia Bilacz i Stefania Bilacz, prostytutki, za włóczęgostwo po ulicach zakazanych; Gabrijel Iwaniczuk (ul. Arciszewskiego 4) za opilstwo; Aleksandra Marnicka za opilstwo i awanturę nocną; oraz Zofia Struś i Kazim. Kulakowska, prostytutki, ze względów sanitarnych.

(d) CO ZNALEZIONO? W piątym komisariacie policyjnym przy ul. Jachowicza zdeponowali: posterunkowy Jachowski pugilares w kształcie podkowy znaleziony w kinie „Casino”; posterunkowy Próchnicki zapiski na nazwisko Fedka Artymowicza; oraz Józef Szlachetka dokumenty Antoniego Gudowskiego z Gródka Jagiellońskiego. — W szóstym komisariacie przy ul. Łackiego zdeponowali: Izidor Karatnicki pięć sztuk kluczy na kółko; St. Weissman (ul. Szumlańskich 6) pugilares z wizytówką i niemi, znaleziony na pl. ks. Bilezewskiego; a nadto zdeponowano zegarek srebrny, znaleziony na ul. Nikorowicza. W wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30 zdeponował Schaja Gruber zegarek damski, brzoletkowy, z czarną tasiemką, znaleziony w ogrodzie im. Kościuszki, a nadto zdeponowano tam rewolwer automatyczny kalibru 6:35 z żółtym futerałem i magazynkiem z 5 nabojami, znaleziony w Aleji Marszałka Pocha.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 140.954 prenumeraty za miesiąc Czerwiec 1930 r.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynęła do nas do 10. Czerwca 1930 r. — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Romana Łękiego przy ul. Kopernika 1. 27, z którego skradł ubranie i dwie dolarówki Nr. 943614 i 981702. Inny włamywacz z mieszkania Józefa Słomińskiego przy ul. Tarnowskiego 1. 19, zabrał ubranie, trzy pary trzewików, zegarek z łańcuszkiem, rękawiczki i pióro do napełniania.

W rzeczywistości przy ul. 29 Listopada 1. 17 złodzieje skradli z komórki wiele bielizny i garderoby na szkodę Ferdynanda Kisiewicza, kury i artykuły spożywcze na szkodę Olgi Cehelskiej i Wasyła Bajłowa. Wreszcie ze strychu rzeczywistości przy ul. Młodziejewskiej 1. 5 na szkodę Aleksandry Nowickiej, Rozalji Kislerowej i Piotra Chimki skradziono większą ilość bielizny. Taką samą kradzież strychową popełniono w rzeczywistości przy ulicy Lwowskich Dzieci 1. 17 na szkodę Władysława Półka.

Ponadto wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Bernard Kober, liczący 15 lat, zamieszkały przy ul. Sieniawskich 1. 12, za kradzież zegarka na szkodę Stanisława Dziwoty przy ul. Gródeckiej 1. 26; Stanisław Biały z Kleparowa za kradzież syfonu miedzianego fabryki „Zdrój” z wozu na placu Teodora; Piotr Bogdan, lat 27, za włamanie się do sklepu spożywczego Justa przy ul. Zamarstynowskiej 1. 17; Jakób Drucker i Usher Berger z Zamarstynowa, jako podejrzani o kradzież na szkodę Sch. Dachesa przy ul. Krochmalnej 1. 1; Anna Soral, podejrzana o kradzież kosza z rzeczami Katarzyny Zajac przy ul. Zamarstynowskiej 1. 51; Leon Dubs za kradzież na szkodę Adama Kischingera przy ul. Michała 1. 23; Jan Kołodrubec za kradzież kosza z jajami; oraz Józef Skórkiwicz, lat 22, Majer Kalt, Kazimierz Suń, Michaj Czajkowski, Tul Bronstein i Rudolf Majblum, lat 33, bez zajęcia i stałych miejsc zamieszkania, poszukiwani za różne kradzieże.

Program radjokonzertów.

PONIEDZIAŁEK, 26 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Najnowsze wydawnictwa; 19.10 Rozmaitości i komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.40 Prasowy dziennik radiowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.15 Koncert wieczorny (z Warszawy); 22.00 Felj. pt.: „Polityka wypoczynku”; 23.00 Muzyka salonowa z „Oazy” (w Warszawie).

Warszawa: 11.30 Przegląd prasowy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10, 15.00 i 15.45 Komunikaty; 16.15 Dla dzieci; 16.45 Muzyka gram.; 17.15 Lekcja franc.; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa; 19.25 Pogawędka techn.; 19.40 Prasowy dziennik radiowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Tydzień dziecka; 20.15 Konc. wieczorny; 22.00 Polityka wypoczynku; 22.15 Komunikaty i Ostatnia fala; 23.00 Muz. salonowa.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.40 Królewiec: Koncert z udz. S. Fraenka; 19.00 Berlin: „Aida”, opera Verdiego; — 20.15 Londyn: (Regional) „La Basoche”, opera komiczna Messagera; 20.30 Praga: Koncert międzynarodowy; 20.45 Londyn: (National) Wieczór Wagnera; 21.00 Medjolan: „Lodoletta”, opera Mascagniego; 22.45 Londyn: (National) „Talkie Town”, wielki radjofilm dźwiękowy pióra Johna Watta.

WTOREK, 27 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.45 Koncert popularny (z Warszawy); 1) a) C. M. Weber: Uwertura do opery „Eurifanta”, b) E. Toselli: Celebre „Serenata”, odegra orkiestra, 2) a) P. Tosti: Rosa, b) Ch. Geunod: Arja Małgorzaty (z klejnotami) z opery „Faust” — odśpiewa p. M. Olena, 3) R. Drigo: Suita z baletu „Le reveille de Flore”, a) Nokturn, b) Walc, c) Gawot, d) Galop — odegra orkiestra, 4) a) M. Karłowicz: Pod jaworem, b) E. Dłuski: „Pieśń mi

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 26. i 27. maja...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 26. MAJA

lubi w życiu ryzykować. Inny jest w swych myślach a inny w czynach.

Zrezygnuje jest bardzo w sposobie wyrażania swych myśli — czy w słowie czy w piśmie i okazuje zdolności artystyczne i literackie.

Nieco wyniosły i egoistyczny — jest dobrym pracownikiem umysłowym; potrafi zwłaszcza dobrze rozumować i dowodzić słuszności swego zdania.

W sporach jest zaciętym i nieustępliwym. Wykazuje wogóle dość wojowniczą naturę — jest też zazdrośny. Nie cofa się w życiu przed ryzykiem i hazardem.

Jest to człowiek wszechstronnie uzdolniony, o naturze podwójnej. Inne jest jego wnętrze — a inaczej postępuje nazewnątr.

Nastroje jego zmieniają się nieustannie. Gdy jest dobrze usposobiony — wówczas jest doskonałym pracownikiem i chętnie przychodzi z pomocą innym.

Pod wpływem zaś złych nastrojów jest bezwładny i obojętny.

Naogół trzeba stwierdzić, że w życiu dość mu się wiedzie, a jego wszechstronne zainteresowania i projekty realizują się pomyślnie.

Przytem interesa swe prowadzi umiejętnie i systematycznie i również w swych zajęciach i pracy umysłowej jest staranny i metodyczny. Zwraca uwagę na swe zachowanie się, wygląd zewnętrzny i troszczy się o ubranie.

Może liczyć na powodzenie i karierę w wojskowości. Jego bracia mogą osiągnąć dobre pozycje.

Czyni on odważne wysiłki w celu zdobycia bogactwa i osiągnięcia dobrego stanowiska.

Co mu grozi? Czeką go jednak opozycja wrogów, która będzie mu w tem przeszkadzać dość silnie i nie można powiedzieć na-

zaspiewaj”. c) Al. Zarzycki: Białe kwiaty, d) I. Kossobudzki: Grajek wiejski — odśpiewa p. M. Olena; 18.45 Biuletyn uzdrowiskowy; 18.55 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.20 „O zawodzie lekarskim”; 19.50 „Faworyta” op. Donizetti’ego (z Poznania); Po operze komunikaty z Warszawy.

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek radiowy; 13.10 Komunikaty; 13.20 Wybitni Polacy w Ameryce Połudn.; 15.00 Komunikaty; 15.45 Chwilka lotnicza; 16.15 Muz. gram.; 17.15 Odezy; 17.45 Koncert popul.; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Kwadrans buchaltera; 19.50 „Faworyta”, op. Donizetti’ego (z Poznania); Po operze komunikaty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.10 Hilversum: Mówi Bernard Shaw; 19.30 Wiedeń: Koncert chóru; 20.00 Kopenhaga: „Carmen”, opera Bizeta; 21.00 Paryż: „Tosca”, opera Pucciniego; 21.00 Turyn: (Me-

diolan) Koncert symfoniczny; 21.45 Budapeszt: Recital na 2 fortep. w wyk. Dohnanyi’ego i Stefania’ego; 22.15 Londyn: (Regional) Koncert orkiestry Halle.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

(o) Wp. Adam Hor...: 1) Każdy odbiornik może eliminować stacje miejscowe, lecz trzeba go precyzyjnie usiekuć; 2) każdy eliminator trzeba wypróbować przed kupnem i dostosować do swego odbiornika.

(o) Wp. „Radjopajęczarz” M. M.: Nie możemy słów pańskich powtarzać, gdyż sprawa zmiany speakera na stacji lwowskiej jest już żywotna, a więc skargi pańskie nieaktualne.

(o) Wp. Suszyński: Jeżeli sprawa anteny tak się przedstawia, jak Pan opisuje, sprawę Pan wygra. Gospodarz musi uzasadnić ważną przyczyną swoją odmowę, tj. np. grożącym mu z tego powodu niebezpieczeństwem, co jednak nie może mieć miejsca.

Jest to człowiek o silnie rozwiniętym poczuciu sprawiedliwości i dość dużych zainteresowaniach naukowych, skłonny do badań i studiów. Zwłaszcza w kierunku prawniczym, zarówno jak i teologicznym — może okazać specjalne uzdolnienie; odznacza się również swym zmysłem krytycznym.

Cechuje go zdrowy rozsądek, pragnienie zdobycia wiedzy, trafne zdanie i bezpartyjny pogląd na sprawy społeczne zarówno jak pewna tendencja do erdecznego i eleganckiego zachowania się. To ostatnie jest jednak raczej tylko pozorem, gdyż w gruncie rzeczy człowiek urodzony dzisiaj ma naturę oziębłą i obojętną.

Jest dumnym, nie chce podlegać innym, a w obronie swej niezależności gotów na wszystko. W biedzie — czuje się tragicznie nieszczęśliwy.

Gdy człowiek taki jest członkiem jakiegś gminy religijnej — może w sprawach religii okazywać dużą gorliwość.

Wrażliwy jest i zamknięty w sobie — stąd też trudno go poznać — a z powodu tego mogą powstawać nieraz w jego życiu nieporozumienia.

Interesuje się sprawami domowymi, zwłaszcza wzrusza go los zwierząt domowych, do których się łatwo przywiązuje.

W życiu czekają go różne przejścia i wahania się losu — z góry na dół — dopóki nie nauczy się panować nad sobą samym.

Naogół w pracy zawodowej może osiągnąć powodzenie a swe obowiązki spełnia wówczas ku ogólnemu zadowoleniu.

Ma on zdolności do handlu i może zostać dobrym kupcem. Czeką go dość długie życie i ewentualność osiągnięcia majątku.

Może nawet stać się słynnym — ale mimo to nie będzie popularnym.

DNIA 27. MAJA URODZILI SIĘ:

Jay Gould, miljarder amerykański, madame Lenormant — słynna wróżka paryska, Isadora Duncan — znana tancerka, Marja Kozłowska — „mateczka” — osławiona założycielka sekty marjawickiej i Ossendowski — znany podróżnik.

Jan Starża Dzierżbiński.

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8680 „WIEKU NOWEGO”

Bez niespodzianek w lidze. — A -- klasowe mistrzostwa okręgu. — Petkiewicz bije Kościaka. — Wyścigi konne.

Wczorajsza niedziela miała w lidze przebieg spokojny, bez niespodzianek.

Jeśli można było przypuszczać, że Warta weźmie się „do kupy” i zwycięży Ł. K. S., to w każdym razie zwycięstwo jej na gorącym łódzkim gruncie godne jest podkreślenia.

Pozatem dziwnie słabo spisuje się Wisła, która, jeśli nie poprawi swej formy, ulegnie napewno bojowej Cracovii i przynajmniej w pierwszej kolejce straci szansę prowadzenia w tabeli.

Najniespodziewaniej pięknie spisuje się Legja, mając zaledwie jeden punkt stracony.

Polonia nie dała rady Ruchowi, tak jak Ł. T. S. G. Wiśle, tak że po wyrównaniu się ilości gier niewiadomo jeszcze, jak tabela będzie wyglądała.

Garbarnia z Warszawianką solidarnie tworzą koniec tabeli, tak pod względem zdobytych, jak i straconych punktów.

TABELA LIGOWA 25. V.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. stos.
	zdo	trac.	bram.
1) Cracovia (Kraków)	7	12	2 17 : 6
2) Wisła (Kraków)	7	12	2 16 : 8
3) Warta (Poznań)	7	9	5 17 : 12
4) Legja (Warszawa)	4	6	1 11 : 4
5) Ł. K. S. (Łódź)	6	7	5 17 : 9
6) Ruch (W. Hajduki)	6	6	6 8 : 11
7) Pogoń (Lwów)	5	5	5 9 : 6
8) Ł. T. S. G. (Łódź)	6	5	7 7 : 9
9) Polonia (Warszawa)	8	5	11 15 : 19
10) Czarni (Lwów)	4	2	6 2 : 5
11) Garbarnia (Kraków)	7	2	12 10 : 21
12) Warszawianka (War.)	7	2	12 7 : 26

POD WZGLĘDEM PUNKTOW STRACONYCH:

1) Legja 1 p., 2) Cracovia 2 p., 3) Wisła 2 p., 4) Ł. K. S. 5 p., 5) Pogoń 5 p., 6) Warta 5 p., 7) Ruch 6 p., 8) Czarni 6 p., 9) Ł. T. S. G. 7 p., 10) Polonia 7 p., 11) Garbarnia 12 p., 12) Warszawianka 12 p.

Cracovia -- Pogoń 2 : 0 (2 : 0).

Cracovia: Otfinowski — Lassota, Zastawniak — Ptak, Chruściński, Mysiak — Kubiński, Mitusiński, Gintel, Kozok, Szperling.

Pogoń: Albański — Maurer, Fichtel — Hanke, Kuchar, Deutschmann — Prass, Zimmer, Motylewski, Maurer, Łagodny.

Szczerze mówiąc Pogoń liczyła się z klęską. Z drugiej jednak strony, jeśli się zważy, że ten reklamowany krakowski przeciwnik był w drugiej połowie całkiem nie groźny, to żałować należy, że gospodarze nie potrafili zdobyć się na tamtegoroczny wysiłek i podobnie, jak w roku zeszłym, mając do paury dwie bramki stracone, nie tylko wyrównać, lecz nawet zwyciężyć.

Zdaje się, że Cracovia obawiając się, by nie powtórzyło się znowu to samo, zrezygnowała prosto z ofensywy i ograniczyła się do bronienia zwycięstwa, co się jej w zupełności tym razem udało.

Cracovia wystąpiła ze starymi wygami w napadzie, w którym brakło Rusinka i Malczyka, widocznie graczy jeszcze nerwowo niewyrobionych.

Tuż po zaczęciu Cracovia narzuca swe przyziemne tempo, Gintel doskonale gra z Kozkiem, obrona Pogoni raz i drugi wyjaśnia sytuację, lecz Gintel znajduje wreszcie wolne pole i pakuje piłkę do siatki, bez żadnej winy Albańskiego. Utrata bramki już w 6-tej minucie jest bezwzględnie deprymująca dla drużyny miejscowej, broniącej w dodatku z całych sił przed niebezpiecznymi atakami Cracovii.

Inicjatorem wszelkich akcji ofensywnych

gości jest Kozok, gracz wielkiej miary, prowadzący doskonale piłkę, podający ją jeszcze lepiej i bez zarzutu strzelający.

Obrona Pogoni ma bardzo wiele roboty z dwójką Kozok — Gintel. Zbliża się jednak koniec pierwszej części gry — a Cracovia nie może zmusić Albańskiego po raz wtóry do kapitulacji.

Na siedem minut jednak przed końcem Kubiński bije rzutem, a Gintel niespodziewanie ruchliwy kieruje piłkę do siatki. Albański broni rozpaczliwiej, lecz kapituluje.

Paź. Po zmianie miejsc Pogoń mając za sobą lekki wietrzyk przechodzi do ofensywy, lecz teraz przychodzi do głosu tyły Cracovii. Praca ich może mało efektowna i delikatna w praktyce okazuje się jednak bardzo owocna.

Napad Pogoni ścigany i rozbijany na każdym kroku nie może przeprowadzić skoordynowanej akcji, tem mniej że skrzydłowi po prostu nie istnieją. Grają właściwie tylko dwaj ludzie, t. j. Zimny i zrównoważony Motylewski oraz doskonale strzelec Maurer.

Dwóch graczy jest bezwzględnie za mało, by Cracovii pokonać. Nie pomaga akcja pomocy Pogoni, która w drugiej części gry pracuje o klasę lepiej, nie pomagają szalenie skoki Zimmera — napad Pogoni nie może sobie wyrobić pozycji strzałowej i coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że Pogoń przegra.

Sciemnia się, kilkutyśieczna rzesza widzów otacza boisko — Cracovia daje przykład, jak taktycznie można salwować wywalczony przedtem prowadzenie i schodzi z boiska, jako wielki kandydat na mistrza.

W Pogoni dobrze grała obrona, pomoc nieco słabiej, z początku jednak nie wiedziała, jak zachować się wobec taktyki Kozok — Gintel.

Napad Pogoni nie zadowolił, Motylewski i Maurer sami pracy nie podołają, zwłaszcza jeśli są dobrze kryci.

W Cracovii wybijał się Kozok w napadzie, najlepszą zaś linią była pomoc, tak w robocie destrukcyjnej jak i konstrukcyjnej. Obrona gra nieefektywnie, lecz odważnie i skutecznie. Otfinowski godnie konkurował z Albańskim.

Zawody miały jedynie do pauzy żywy i ciekawy charakter, po pauzie były to zmagania Pogoni z niewysilającą się o grę Cracovią, lecz baczając, by przeciwnikowi uniemożliwić każde pociągnięcie.

Jedna bramka powinna była przypaść w udziale Pogoni, naogół jednak Cracovia odniosła zasłużone zwycięstwo.

Sędziował dość dobrze p. Słomczyński z Sosnowca, a jeżeli dopuścił do gry nieco ostrej ze strony gospodarzy, to temu dziwić się nie można. Uczyni napewno to samo w Krakowie na korzyść Cracovii. Widzów 5.000.

CZARNI — UKRAINA 1:1 (1:0).

Czarni i Ukraina, korzystając z wolnego terminu rozegrali zawody towarzyskie o charakterze treningowym, by nie tracić kondycji, przed czekającymi te kluby dalszemi rozgrywkami o mistrzostwo.

Wielki upał wpływał hamująco na tempo zawodów, pozatem Czarni ani w części nie grali tak ambitnie, jak ostatniej niedzieli przeciw Pogoni.

Naodwrot Ukraina starała się, jak mogła sprostać silniejszemu przeciwnikowi, a uzyskawszy wynik remisowy, może być naprawdę zadowolona. Gra obustronnie bardzo ciekawa, w pierwszej połowie przewaga Czarnych, którzy mieli niezliczoną ilość pozycji do zdobycia bramki — w drugiej lekko naciskała Ukraina, dając dowód, że jej praca nad sobą nie idzie na marne.

Zawody te miały pieprzyka mistrzowski, go, za to jednak nie raziła w nich brutalność, tak, że zgromadzona publiczność z przyjemnością je obserwowała. Widzów przeszło 1000.

Sędziował zupełnie poprawnie p. Seeman, należący do czołowych arbitrow wśród młodej generacji sędziów lwowskich.

Zawody o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N.

Warszawa. Legja — Garbarnia 3:1 (2:0). W pierwszej połowie przewaga Legji, w drugiej gra równorzędna, Bramki dla Legji zdobyli Nawrot, Łańko i Ciszewski po jednej, dla Garbarni Smoczek. Widzów 4.000.

Królewska Huta: Ruch — Polonia 2:1 (1:1). Bardzo słaba gra Polonii. Bramki dla Ruchu uzyskali Włodarz i Sobota po jednej, dla Polonii Suchecki. Sędzia p. Lustgarten. Widzów bardzo mało.

Kraków. Wisła — ŁTSG. 1:0 (0:0). Gra na niskim poziomie. Jedyną bramkę dla Wisły uzyskał Reymann. ŁTSG nie wykorzystało karnego. Sędzia p. Krukowski z Warszawy. Widzów 3.000.

Łódź. Warta — ŁKS. 4:1 (2:0). Bramki dla Warty zdobyli Szerfke dwie, Przybysz i Radojewski po jednej, dla ŁKS. Tadeusiewicz.

MISTRZOSTWA KLASA A LWOWSKIEGO OKRĘGU.

Lechia — Polonia (Przemyśl) 4:1 (1:0). Zawody o mistrz. kl. A. W pierwszej połowie zupełna przewaga Polonii, w drugiej gra otwarta. Bramki dla Lechii zdobyli Rusiecki, Czudzak, Kobel, Kobel i Pajak z karnego, dla Polonii Sinda. Sędzia p. Markus. Widzów około 1000.

Rewera (Stanisławów) — Pogoń I. B. 3:2 (0:1). Zawody o mistrz. kl. A. W pierwszej części gry przewaga Pogoni, w drugiej Rewery. Bramki dla Rewery zdobyli Weigel, Brandel i Sobolewski po jednej, dla Pogoni Okritny i jedna samobójcza. Sędzia kpt. Bilor.

Stryj: Pogoń — Czarni I. B. 5:3 (1:1). Zawody o mistrzostwo kl. A. Bramki dla Czarnych zdobyli Twardowski dwie i Papierkowski z karnego.

Złoczów: Janina — Hasmona 1:0 (1:0). Hasmona grała bardzo słabo, jedyną bramkę dla Janiny uzyskał Bauer. Sędzia p. Przybylski.

MISTRZOSTWA LWOWSKIE KL. B. I C.

Biali — Grafika 4:1 (0:1). Zaw. kl. B. Sędzia p. Medycki; Metal — Vis 1:1 (0:0). Zaw. o mistrz. kl. B.; Sparta — Biały Orzeł 3:0 (0:0). Zaw. o mistrz. kl. B. Sędzia p. Przestrzelski; Lechia II. — Czarni II. 2:1 (2:0). Zaw. o mistrz. kl. B.; Pogoń IV. — Ukraina III. 4:2 (2:2). Zaw. o mistrz. kl. C.; Polonia — Kadur 3:1 (0:1). Zaw. o mistrz. kl. C. Sędzia p. Lustig; Lechia III. — Świtez III. 2:0 (1:0). Zawody o mistrz. kl. C. Sędzia p. Głazowski; Hasmona II. — Lwówianka 11:3 (6:1). Zawody towarzyskie. Pocisk — Świt 4:2 (2:1).

MISTRZOSTWA KLASA W KRAKOWIE I WARSZAWIE.

Kraków: W dniu wczorajszych odbyły się w Krakowie następujące rozgrywki i mistrzostwa kl. A.: Sparta — Korona 4:0; Olsza — Legja 4:2; Wawel — Podgórze 4:0; Cracovia I. B. — Garbarnia I. B. 1:1.

Warszawa. W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie następujące rozgrywki o mistrzostwo kl. A.: Makabi — Ruch 2:0; Polonia I. B. — AZS. 7:1; Skra — Gwiazda 3:2; Marymont — Legja I. B. 2:1.

LEKKA ATLETYKA.

Zwycięstwo Petkiewicza
w Poznaniu.

Poznań. Rozegrany tu mecz Petkiewicz — Kościuk (Czech) na dystansie 3.000 m. zakończył się zwycięstwem Petkiewicza w czasie 9'04 przed Kościakiem, który przybył o 40 m. za zwycięzcą.

Mecz lekkoatletyczny Warszawa-Warta.

Poznań. Rozegrany w dniu wczorajszym mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Warszawianki i Warty, zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 76:66. Wyniki meczu przedstawiają się następująco: Bieg 100 m. 1) Szenajch (War.) 11; 2) Biniakowski (Wart.); Bieg 400 m. 1) Bieniakowski 51'6, 2) Zuber (War.); Bieg 1.500 m. 1) Kusociński (War.) 4'04'8, 2) Nowacki (War.); Bieg 800 m. 1) Żuber (War.) 2'05, 2) Pawlak (Wart.); Bieg 5.000 m. 1) Kusociński 15'43'4, 2) Nowacki; Bieg 110 m. przez płot. 1) Sadtke-wicz (War.) 19'9, 2) Wielgomarż (W.); Rzut kulą 1) Heljasz (Wart.) 13'98, 2) Świetlik (War.) 10'55; Rzut dyskiem 1) Heljasz (Wart.) 38'66, 2) Cieplikowski (War.); Rzut oszczepem 1) Kotkowski 4, (War.), 2) Klimecki (Wart.) Skok w dal 1) Wiegomarż 6'53, 2) Lokajski (War.); Skok o tyczce 1) Nogaj (Wart.) 3'10, 2) Kostrzewa 2'90; Skok w wyż 1) Lokajski 1'71 2) Kruszyński (War.); Sztafeta 4x100 1) Warszawianka 46, 2) Warta; Sztafeta 4x400 1) Warta 4'47'8, 2) Warszawianka.

MECZ LEKKOATLETYCZNY SOKÓŁ MACIERZ — AZS.

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Pogoni mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Sokół Macierzy i AZS-u, zakończony zwycięstwem pierwszych w stosunku 43:37. Wyniki meczu przedstawiają się następująco: Bieg 100 m. 1) Zaremba (AZS) 11'5, 2) Chruszcz (SM), 3) Żelski (AZS); Bieg 400 m. 1) Cena III. (AZS) 57'8, 2) Cena II. (AZS), 3) Turowski (SM); Bieg 1.500 m. 1) Machowski (AZS) 4'34, 2) Kasprzak (SM), 3) Blauth (AZS); Bieg 110 m. przez płot. 1) Mazur (SM) 10'5, 2) Żelski, 3) Kaniak (SM); Sztafeta 4x100 1) Sokół Macierz 46'5, 2) AZS. 46'7; Sztafeta 100, 200, 300, 400 1) AZS 2'15'6, 2) Sokół Macierz; Skok w wyż 1) Kaniak i Fedorowski (SM) 1'65, 2) Cena i Wojnarowicz 1'58, 3) AZS.; Skok w dal 1) Cena I. 6'60, (rek. okr.), 2) Siwiec (SM) 6'38, 3) Żelski; Skok o tyczce 1) Kluk (SM) 3'18, 2) Antonowicz (SM) 2'97, 3) Cena (AZS); Rzut kulą 1) Kluk 11'52'5, 2) Kaniak 11'50, 3) Cena I.; Rzut dyskiem 1) Kaniak 33'24, 2) Kluk 32'37, 3) „Władysławski” (AZS); Rzut oszczepem 1) Korzeniowski (AZS) 46'64, 2) Kupeczyn (SM) 45'64, 3) Cena I.

„DZIEŃ SZTAFET” POGONI.

Sekeja lekkoatletyczna Pogoni zorganizowała w dniu wczorajszym „Dzień sztafet”, w którym wzięły udział drużyny AZS, Sokół Macierzy i Pogoni. Wyniki przedstawiają się następująco: Sztafeta 4x500 m. 1) Pogoń 18'6'6 (Dobosz, Hnatyk, Garnearz, Sawaryn); Sztafeta 4x100 1) Pogoń 43'8 (Łańcucki, Dubena, Wójcik, Drużbiak) nowy rekord okr., 2) Sokół Macierz 46'5, 3) AZS. 46'7.

KOLARSTWO.

Kolarski bieg na przełaj dookoła Lwowa.

W dniu wczorajszym Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów zorganizowało II. bieg kolarski dookoła Lwowa o nagrodę wędrowną wydawnictwa „Ateneum”. Na starcie stanęło 12 zawodników na 18 zgłoszonych. Trasa biegu liczyła ponad 50 km. Do mety przyszło siedmiu zawodników (5 wycofało się z biegu) w następującej kolejności:

1) Tropaczyński (LKTiM.) 2.43.49, 2) Fresel Jakób (członek LKTiM.), w barwach Pogoni — podajemy na życzenie organizatorów — red.), 3) Dreiner (RKS.) 2.53.41, 4) Bosak (Pogoń), 5) Daniel (LKTiM) kilka klm, szedł pie-

szo, zmienił 3 maszyny. — 6) Brygidowicz (LKTiM). 7) Kopp (Pogoń).

Bieg kolarski „Expressu Porannego”

Warszawa. Rozegrany w dniu wczorajszym, na dystansie 105 km. doroczny wyścig kolarski o puchar „Expressu Porannego”, zgromadził na starcie 114 zawodników. Wyniki biegu przedstawiają się następująco:

1) Olecki (Legja) 3.14.28, 2) Stefański (AKS), 3) Kryszka (WTC.), 4) Kłosowicz (TZS), 5) Kwiatkowski (Legja).

TENIS.

Mecz tenisowy K. T. 24 — Pogoń.

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz tenisowy pomiędzy drużynami K. T. 24 i Pogoni zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:2.

Wyniki meczu przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Lanthner (KT.) — Wisner (Pog.) 7:5, 6:3. — Pohoryles (KT.) — Darczyński (P) 6:3 6:2. — Lantner (KT.) — Darczyński 5:4 6:1 6:4. Pohoryles (KT.) — Kisner (P) 6:0 6:0.

Gra podw. panów: Lantner, Pohoryles — Raczyński, Lothringer 6:3 6:1.

Gra pojedyncza pań: Bystrzanowska (P) — Turtelbaumówna (KT) 6:3 3:6 6:0.

Gra mieszana: Bystrzanowska, Eisner — Pohoryles, Turtelbaumówna 7:5 7:5.

Wyścigi konne.

Rezultaty z dnia 24 maja 1930.

Gonitwa I. Płaska. Nagroda 600 zł., dystans około 1600 m. 1) Lintang 54 kg., 2) Kropelka 56, 3) Cyrus II 56, 4) Freja 54, 5) Blonde 56, 6) Obca 56, 7) Okrzyk 56. Czas 1 min. 48 s., dl. 2—2, tot. zw. 64, fr. 18, 12 zł.

Gonitwa II. Płaska dla koni arabskich. Nagroda 1.000 zł., dystans około 1.600 m. — 1) Hamm 56 kg. 2) Abd-el-Krim 58, 3) Pielgrzym Lubstowski 58, Schach Senat zdystansowany z powodu braku wagi, Kalifa nie ukończyła gonitwy, lekko o 4 dl. — 3 dl. Tot. zw. 26, fr. 15, 17 zł. Czas 2 min. 1 s.

Gonitwa III. Płaska dla pół krwi małopolskiej. Nagroda 600 zł. Dystans ok. 1600 m. 1) Reduta 53 kg., 2) Zadymka 55 5, 3) Gaduła 57, 4) Genia 55, 5) Fetysz 58, 6) Dola 54, 7) Gyula 55. Czas 1 m. 52 sek. Lekko o półtora dl. Tot. zw. 69, fr. 18, 12 zł.

Gonitwa IV. Nagroda otwarcia 3.000 zł., dla koni arabskich, dystans około 2.000 m. — 1) Hardy 58, 2) Ibrahim 62, 3) Książę 58, 4) Imci Pan Pasza 64. Czas 2 min. 29'5 s., o dl. 5 — 8. Tot. zw. 25, fr. 11, 11.

Gonitwa V. Płaska. Nagroda 1.500 zł. Dystans ok. 2.000 m. 1) Gieur 64, 2) Ugly Prince 60, 3) Charming 57, 4) An De 59. Czas 2 min. 13 sek. o dl. 1/2—1. Tot. zw. 23, fr. 12, 13 zł.

Gonitwa VI. Płoty. Nagroda 600 zł., dystans około 2.400 m. 1) Korona 71, 2) Et II 72, 3) Moorwind 76, 4) Wicher 75, 5) Matala 70, 6) Klejnot 71. Czas 2 min. 50 sek., dl. 3—6. Tot. zw. 133, fr. 53, 108.

Gonitwa VII. Przeszkody. Nagroda 600 zł. Dystans ok. 3.200 m. 1) Danina 71, 2) Mara 74, 3) Beduinka 67, Nigme nie ukończyła gonitwy, Hajdamak wyłamał i odmówił skoku. Czas 4 min. 45 sek. dl. 10—1/2. Tot. zw. 20, fr. 15, 19 zł.

Rezultaty z dnia 25 maja 1930.

Gonitwa I. Płaska dla półkrwi, urodzonych w Małopolsce, nagr. 600 zł., dystans 1600 m. 1) Jasiek 56 kg., 2) Pan Tadeusz 58, 3) Don Fernando 56, 4) Ninetka 56, lekko we wodzach o 4 dl. III o 5 dl., czas 1 min. 48 s. Tot. zw. 22, fr. 14, 19 zł.

Gonitwa II. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.600 zł. Dystans około 1.800 m. 1) Kassyda 56 kg., 2) Pielgrzymka 60, 3) Hebe

ZWIĄZEK ZAWODOWY

25501

Pracowników Umysłowych
Gospodarstwa Wiejskiego

Lwów, ul. Kopernika 20, likwidując Związek Zawodowy Urzędników Rolnych, Leśnych i Przemysłu rolniczego zawiadamia, że legitymacje i zaświadczenia tego Związku są nieważne.

Zarząd główny.

56, lekko o 2 dł. III o 1/2 dl., czas 2 min. 41 sek., Tot. zw. 39, fr. —

Gonitwa III. Płaska, nagroda 1.000 zł. — dystans około 1.600 m. 1) Dziarska 54 kg., 2) Lassie 54, 3) Radloc 59, 4) Bona Dea 55, po walce o 1 1/2 dl. — III o 4 dl., czas 1 min. 44 s., Tot. zw. 28, fr. 14, 16 zł.

Gonitwa IV. Płaska dla koni arabskich, nagroda 2.000 zł., dystans ok. 1.600 m. 1) Hasszys 58 kg., 2) Szeik 58, lekko we wodzach o 10 dl., czas 1 min 57 s., Tot. zw. 13 zł., fr. —

Gonitwa V. Płaska. Nagroda 600 zł., dyst. ok. 1.800 m. 1) Jutrzenka II, 55 kg., 2) Narzeczone 55, 3) Iwonka 53, 4) Comtesse 55, 5) Peronelle 56, 6) Malta 56, 7) Ciocia Müller 55, 8) Linette II, 55, o 2 dl. — III o 3 dl., czas 1 m. 58 s. Tot. zw. 91, fr. 23, 20, 19 zł.

Gonitwa VI. Z plotami, nagroda 800 zł., dystans ok. 2.400 m. 1) Imre 75 kg., 2) Priam 72, 3) Klarika 71, 4) Haracz 66, Naiwny 70 nie ukończył gonitwy, o 7 dl. — III o 6 dl., czas 2 m. 49 s. Tot. zw. 19 zł., fr. 14, 18 zł.

Gonitwa VII. Z przeszkodami, nagroda 800 zł. Dystans ok. 3.200 m. 1) Iwan II, 73 kg., 2) Caraipe 73, 3) Jędra 70, 4) Zagończyk 76, lekko o 6 dl. — III o 10 dl., czas 4 m. 20 s. Tot. zw. 35 zł., 35 fr. 14, 14.

INAUGURACYJNY RAID SAMOCHODOWY.

Raid Inauguracyjny zakończył się mimo bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych zgodnie z przewidywaniami urządzającej Komisji Sportowej z jaknajlepszymi wynikami.

Bardzo miłą niespodzianką sprawił uczestnikom Raidu nowo zawiązany Wotyński Klub Automobilowy, który z iście staropolską gościnnością i serdecznością przyjmował uczestników imprezy, a przytem dołożył wiele trudu do należytego i sprawnego odbycia się prób przewidzianych w regulaminie.

Za to należy mu się szczere uznanie i serdeczne podziękowanie.

Wyniki Raidu są następujące: Jury skonstatowało, że na 4 zawodników uzyskawszy maksymalną ilość punktów dodatnich ukończyło „Raid Inauguracyjny” z równym wynikiem. Jury ustaliło lokatę tych czterech zawodników, w myśl paragr. 26 regulaminu, wedle litrażu wozów, jak następuje: 1) p. Dyrektor Maksymilian Margulies, 2) p. Tomasz Łepkowski, 3), p. Bolesław Waydowski, 4) p. Alfred Sommerstein. Jury przyznaje powyższym zawodnikom następujące nagrody: Nagrodę Prezydium M. K. A. p. Dyr. Marguliesowi, nagrodę Małopolskiego Klubu Automobilowego, p. Łepkowskiemu, nagrodę ofiarowaną przez F-mę „Karpaty”, p. Waydowskiemu, nagrodę ofiarowaną przez F-mę „Małopolska”, p. Sommersteinowi, nagrodę za najlepszy czas dnia uzyskany na próbie płaskiej ofiarowaną przez Komandora Raidu p. Franciszka Hulimkę, p. Waydowskiemu, nagrodę Komisji Sportowej M. K. A. na najwyższe procentowo odchylenie od czasu ustalonego dla próby płaskiej, p. Stojowskiemu, nagrodę ofiarowaną przez F-mę „Polmin” Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych za najlepszy wynik na próbie hamulcowej, p. dyr. Marguliesowi.

Jury przyznało wszystkim zawodnikom, którzy ukończyli Raid, plakiety.

WPan A. Somerstein, Dyr. Firmv „American-Motor” zast. samochodów Buick, jechał bez defektu na oponach **INDIA** które okazały się najlepszymi przy długodystansowych raidach.

POT

2565

nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE”
pak. Zł. 1, wyłączny skład
S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7.

LOKALE

SKROMNEGO, niekrepują-
cego pokoju poszukuje od
1-go lipca urzędnik. Listy
Admin. Wiek. „Cena” 1.
25197

DWA LUB TRZY poko-
je komfortowe, słoneczne z
użyciem kuchni w willi
bezdzietnemu małżeństwu
lub bogatym panom wy-
najmę, czynsz półroczny —
okolica Bema. Wiadomość:
Dębńskiego 14, boczna Be-
ma. 24326

W REALNOŚCI przy ulicy
3-go Maja 1, 2, jest do wy-
najęcia zaraz 6 pokoi na
biuro, klub lub mieszka-
nie. Blizsza wiadomość u
zarządcy realności tamże.
24565

WSPÓŁLOKATORKE do
pokoju umeblowanego, po-
szukuję od 1. czerwca z ca-
łym lub częściowym utrzy-
maniem. W. Jaworska ul.
Ossolińskich 11, III. piętro.
L. schody na lewo. 24528

PIWNICA frontowa do wy-
najęcia; Waldman, Kazi-
mierzowska 9. 22921

ELEGANCKI pokój ume-
blowany, łazienka, do wy-
najęcia. Zyblikiewicza 43 —
I. piętro, drzwi 4. 25537

POKÓJ komfortowy, tele-
fon, łazienka, do wynaje-
cia. Tarnowskiego 32, —
II. p. 25557

MŁODE, bezdzietne mał-
żeństwo poszukuje odpowie-
dnie dozorczki. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Uczciwe małżeństwo” 25354
1-2 POKÓJ komfort, dla
zamożnych do wynajęcia.
Oglądać do 3 godz. popoł.
Potockiego 8, II. p. 25394

CZERWIEC, frontowy po-
kój umeblowany, ul. Da-
browskiego 12, drzwi 4 —
od 5-7. 25516

POKÓJ dwu-osobowy oso-
bne wejście do wynajęcia
od 1 czerwca. Używanie te-
lefonu. Ul. Janowska 11 A
u gospodarza. 25603

3 POKOJE, pokoik, kuch-
nia, spiżarnia, łazienka, sy-
stem korytarzowy, gaz, —
elektryka, natychmiast do
wynajęcia. Zgłoszenia: Li-
stopada 51, dozorca. 25587

ZAMIEŃNIE 5 pokoi na
dwa mieszkania dwu i trzy
pokojowe z kuchniami. —
Czynsz miesięczny przed-
wojenny. Listy do Admin.
Wiek. pod „Dwa mieszka-
nia”. 25589

POKÓJ i kuchnię za ro-
gatką Gródecką odstąpię.
Łyczakowska 22, III. p. —
m. 19, od 12-3. 25591

DWA pokoje komfortowo
urządzone, łazienka, gaz —
użyte kuchni, zaraz wy-
najmę. Listy pod „150” do
Adm. Wiek. 25596

ŚLICZNY balkonowy pokój
umeblowany, tanio do wy-
najęcia. Potockiego nr. 67,
drzwi 16, od godz. 2-5; —
25597

GARAŻ, Tarnowskiego 14
do wynajęcia. 25601

600 DOLARÓW pożyczę za
dwa pokoje z kuchnią —
(komfort) niedaleko miasta.
Listy pod „Czerwiec” do
Adm. Wiek. 25605

NIEUMEBLOWANE dwa
pokoje z balkonem z kla-
tki schodowej, niedaleko
śródmieścia i przystanku
tramwajowego, poważnym
reflektantem do oddania.
Listy pod „Natychmiast”
do Adm. Wiek. 25611

ŁADNY umeblowany po-
kój, wejście z przedpokoju
do wynajęcia. Modrzew-
skiej 11 A, II. p. na lewo.
25554

SCHODOWA klatka, pokój
umeblowany wynajmę po-
ważnemu zamożniejszemu
kawalerowi. Chrzanowskiej
nr. 14, II. p. 25607

DWA pokoje umeblowane
z komfortem, z użyciem
kuchni od zaraz do wy-
najęcia. Janowska nr. 52,
Wilman. 25580

DWA pokoje i kuchnia
górny Łyczaków, czynsz
dwuletni. Wiadomość: Ro-
manowicza 20, drzwi nr. 1,
od 3-5. 25621

SEONECZNY duży pokój i
kuchnia, Jałowca 6, u p.
Ludwika Borkowskiej, od
zaraz do wynajęcia. 25628

FRONTOWY ładny pokój
kawalerski w parterze, do
wynajęcia. Ul. Nabelaka
nr. 15, na prawo. 25593

Poważnym Kupcom

wszystkich miejscowości Małopolski wschodniej,
ponad 10.000 mieszkańców, którzy posiadają lokal
w dobrym położeniu, niewielki kapitał, oraz roz-
porządzają pewnym zabezpieczeniem, oferujemy
pierwszorzędną egzystencję przez założenie
filii poważnej firmy. — Oferty sub „Zape-
wniony byt” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń,
Lwów, ulica Legionów 1. 25627

POKÓJ duży, słoneczny —
umeblowany, z łazienką —
balkonem i elektryką, wej-
ście z przedpokoju, zaraz
do wynajęcia. Łyczakow-
ska 36, II. p., drzwi 9. —
Wiadomość do godz. 3 po-
południu. 25505

DUŻY elegancki pokój —
komfort, łazienka, osobny
wehód, od 1. czerwca wy-
najmę. Kopernika 14, par-
ter, drzwi 9. 25515

MIESZKANIE 3 pokoje z
przynależnościami — we
willi, tuż przy stacji kole-
jowej, dalsze przedmieście
Lwowa. Od 2-4 ul. Jakóba
Strzemię 11 A, Oborska. —
25497

POKOJU słonecznego, ka-
walerskiego ul. Św. Zofii
górną, Ponńskiego, Kade-
cka i sąsiednie, poszukuję
od 1-go czerwca. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„L. 21”. 25486

DO WYNAJĘCIA 3 poko-
jowe mieszkanie, komfort,
słoneczne i suche 1928 roku
budowane, czynsz dwuletni
oraz stacja sucha, parter,
czynsz roczny 840 zł. Ulica
Henninga 8 A. 25500

TRZY POKOJOWE kom-
fortowe mieszkanie w nad-
budowie. Wiadomość: Kra-
sickich 16, II. p. do 11-tej
rano i 3-5 popoł. 25545

POKÓJ umeblowany, ulica
Gliniańska 2, II. piętro na
lewo. 25606

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER
Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego).
Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium tech-
nicznych. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 2343

4 POKOJOWE mieszkanie,
pełny komfort, śliczne po-
łożenie, za rocznym czyn-
szem odstąpię lub zamie-
nię na mniejsze. Zgłosze-
nia: Lenartowicza nr. 14 —
lewy parter. 25513

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje
z kuchnią, komfort, za ro-
cznym czynszem. Wyspiań-
skiego 38. 25411

SKLEP, 2 ubikacje, cen-
trum, od gospodarza, —
czynsz z góry do wynaje-
cia. Wiadomość: Biuro o-
głoszeń „Postęp”, Romano-
wicza 10. 24854

POKÓJ z kuchnią do wy-
najęcia. Nowe Zboiska za
Gabrielówką u Sycylii Ma-
twiejszku. 25480

MIESZKANIE 3 pokoje, —
komfort, w nowym domu
do wynajęcia zaraz. Żyży-
ska 3. 25369

ROZMAITE

KUFRY, walizki, teczki —
torebki damskie, wyrabia
i naprawia — specjalista
Eidelsheim, Kopernika 14;
25523

WYBUDUJE DOM temu —
kto posiada parcele i 1,500
dolarów. Listy pod „Tania
budowa” do Adm. Wiek. 25344

W BANKACH Zastawni-
czych zastawiane kosztów-
ności wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość, stare
złoty kupuję. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreicher —
Kazimierzowska 5, napre-
ciw Szpitalnej. 25583

NAUKA

POSZUKUJE posady inka-
senta, magazyniera i t. d.
za wynagrodzeniem. Listy
pod „Magazynier” Admin.
Wiek. 25329

POSZUKUJE posady inka-
senta, złóżę kaucję. Listy
pod „50 dolarów” Admin.
Wiek. 25333

WSZYSCY poszkodowani —
wojną, lub waloryzacją —
tutajże posiadacze przedwo-
jennych polis i marek nie-
mieckich oraz emeryci państw
zaborczych, podajcie
natychmiast swe adre-
sy „Gazecie Społecznej” —
Lwów, skrzynka 71. Otrzy-
macie bezpłatnie nadzwycz-
ajną ważną wiadomość. 25437

BIBLIZNĘ osobistą, poście-
lowa, stołową wraz z szy-
ciem i najmłodszymi
haftami przyjmuję Zakład
haftów Korallnika 6, po ce-
nach przystępnych. Przy
całych wyprawach znaczny
opust. 24519

CHŁOPCZYK katolik, zdro-
wy, ładny, jedenasto-mie-
sieczny zaraz do oddania.
Wiadomość: Wybranow-
skiego 9, u dozorcy. 25442

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 36 —
parter. 22791

AKUSZERKA przyjmuję
panie. Wałowa 27. Zadzwoni-
cie — dozorczyni wskaże.
22792

AKUSZERKA Łutkowska,
przyjmuje panie, Asnyka 9,
drzwi 2, parter. 23252

SKLEP korzenny, pokój do
śniadania i restauracja, do
wydzierżawienia w dużym
mieście powiatowym. Wia-
domość ul. Reja 8, I. piętro
na prawo. 25585

NAPRAWIA, strzyże, czy-
ści dywany perskie, smyr-
neńskie, kilimy i fabrycz-
ne prędko, solidnie, tanio.
Borkowska, Plac Bernar-
dyński, sklep kilimów. 25599

KOTKI małe śliczne w do-
bre ręce do darowania. —
Janowska 72, u właścicieli
25297

TEUMACZENIA z języka
niemieckiego na polski —
przyjmuje za skromnem
wynagrodzeniem ukwalifi-
kowany tłumacz. Mogą być
rozprawy techniczne, bele-
trystyka itp. Listy do Adm.
Wiek. pod „Tłumacz”. 25511

ARKUSZ trafikalny, kato-
likowi wydzierżawie. Listy
pod „Arkusz” do Admin.
Wiek. 25468

MASZYNY krawieckie, ro-
wery, gramofony, radia —
dostarcza ratalnie, napra-
wia specjalista Nowacki —
Gródecka 63, telefon 86-17.
25470

AKUSZERKA SEKUŁA —
przyjmuje panie. Gródecka
nr. 49, I. p. 25279

Korespondencje

„INTERESUJĄCA”! Adres
dobry, dziękuję za pamięć,
właśnie powróci z Lwowa.
Widzenie bardzo chętnie
— najlepiej Stryi, pisać kie-
dy! Pozdrowienie. 2924

MORSZYN, pensjonat „Kre-
sowianka”, poleca pokoje
z utrzymaniem lub bez. 24374

MORSZYN. Willa obok za-
kładu, pokoje jasne, suche
do wynajęcia z utrzyma-
niem lub bez od 20. maja.
Gartenberg, Morszyn. 2874

„INTERESUJĄCA”! Adres
dobry, dziękuję za pamięć,
właśnie powróci z Lwowa.
Widzenie bardzo chętnie
— najlepiej Stryi, pisać kie-
dy! Pozdrowienie. 2924

Zdrowiska

MORSZYN, pensjonat „Kre-
sowianka”, poleca pokoje
z utrzymaniem lub bez. 24374

MORSZYN. Willa obok za-
kładu, pokoje jasne, suche
do wynajęcia z utrzyma-
niem lub bez od 20. maja.
Gartenberg, Morszyn. 2874

Małżeństwa

EMERYT lat 40, sympa-
tyczny, właściciel bogatego,
dobrze prosperującego
przedsiębiorstwa handlowe-
go we Lwowie, pozna int.
bogatą panią w celu matr.
Nieanonimowe listy pod
„Poważny 999” do Admin.
Wiek. 25374

EMERYTKA lat 38 sympa-
tyczna pozna w celu ma-
trimonialnym starszego int.
pana na stanowisku.
Listy dla „Baśki” do Adm.
Wiek. Nowego. 25683

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione
świadectwo dojrzałości na
nazwisko Ropschitz Jakób
Samuel. 25615

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych
Kazimiera Kaczkowskiego —
Lwów, Łyczaków 9. 25569

ZGINAŁ pies LEGAWIEC
brązowy, biało nakrapia-
ny, wabi się „LORD”. Od-
prowadzić za wynagrodze-
niem, Łyczaków 100. 25584

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych
na nazwisko Wisia Strauss
25579

Kupno-Sprzedaż

DYWANY, Chodniki, Gar-
niturey kilimowe, wyspre-
daje po cenach fabrycz-
nych WANK, plac Marja-
cki 5, I. piętro. 2700

MOTORY elektryczne od
05-2 KW. i przetwornice
kompletne do ładowania
akumulatorów sprzeda ul.
Ogórkowa 6. 25487

PIANINO przegrane, pra-
wie nowe, czarne, o silnem
ładnym tonie, tanio sprze-
dam. Chorażczyzna nr. 5,
parter, ofienny. 25391

KILKA tokarń do metalu,
sprzeda Ogórkowa 6. 25494

SPRZEDAM nowy dom z
powodu wyjazdu. Sygnow-
ka wielka Leśna 152. 25332

PRASĘ do oleju sprzeda —
Ogórkowa 6. 25490

SAMOCHOBY OKAZYJNE, także naj-
nowsze modele, najko-
rzysniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. B. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 2546

SKLEP korzenny — Mle-
czarnia — Trafika, dział
przyborów szkolnych i przy-
bory do krawieczyny, gaz,
elektryka, telefon wraz z
pomieszczeniem przy skle-
pie, 2 pokoju, kuchnia, ma-
gazyń i korytarz, 25 lat
istniejący interes, czynsz
bardzo niski, 5 minut od
Rynku w bardzo ładnem
położeniu sprzedam. Zgło-
szenia list. Administracja
pod „25 lat”. 25454

GOŁĘBIE rasowe sprze-
dam okazynie razem do 30
sztuk. Janowska 72, wła-
ścicielka. 25299

KOMPLETNE urządzenie
do wulkanizowania gum —
sprzeda Ogórkowa 6. 25495

WAPNO gaszone większą
ilość sprzeda za becen —
Ogórkowa 6. 25493

OKAZYJNIE parcele budo-
wane Zimna Woda, 7 złoty
sążeń, Łyczakowska 1. 4,
stolarnia. 25595

PARCELE górna Potoc-
kiego. Dogodne spłaty, Ru-
towskiego 7 Notarjat. 25634

PARCELE 100 sążni przy
bocznej Zyblikiewicza —
sprzeda firma „Kontrakt”
Batorego 36, Telefon 76-46.
25399

ZIMNAWODA parcele budo-
wane dziesięć minut od
dworca. Dwuletnia spłata.
Rutowskiego 7, Notarjat.
25635

KŁOTOWE PŁASZCZE —
damskie i męskie, najta-
ńiej „PALLIUM”, Ormiań-
ska 3. Tel. 54-24. 22258

POLECAM NA DOGODNE RATY
**MASZYNY DO SZYCIA ROWERY, GRA-
MOFONY i Płyty**
LEONARD WANK
Lwów, Krakowska 16. 2355 Telefon 46-18.

WORTHINGTON, kilka
wielkości sprzeda, Ogórko-
wa 6. 25488

ROWER używany — tanio
sprzedam. Grochowska 5 —
koniec Listopada g. 3-6;
25443

PIEKARSKĄ maszynę do
dzielenia pieczywa sprzeda
Ogórkowa 6. 25489

KANARKI młodziki praw-
dziwie harskie 15 sztuk,
tylko razem sprzedam. Ul.
Janowska 72. 25298

NADZWYCZAJNA OKA-
ZJA! Kamienica komforto-
wa 11 proc. dochodu, —
czynsz normalny, okolica
Łyczakowa, z powodu dzia-
łu familijnego za 48.000 zł.
sprzeda firma „Kontrakt”
Batorego 36, Telefon 76-46.
25399

LOSZY I. kl. Lot. Państwo-
wej po 10 zł. za ówiarke
są do nabycia w kolektur-
ze Józefa Hlawskiego w
Sosnowcu, 3-go Maja 1. 23.
Zamów, zapłacisz po otrzy-
maniu losu. 2247

MEBELKI ANTYCZNE, obrazy, makaty, brzozy, por-
celanę itp., oraz meble nowe, salony, sypialnie, ja-
dalnie poleca **Franciszek Zieliński**, sklep 3. Maja
11a, tel. 77-24. Magazyn Kolałaja 5, w podwórzu. 2895

FORTEPIAN — najnowszy
model „Förster” z angiel-
ską mechaniczną w stanie
prawie nowym do sprze-
dania okazynie. Piekarska 15
I. p. Bartoszewski. 25408

POMPA włączająca „Garwen-
sa” z przekładnią na po-
pęd pasowy 102 mm cylin-
der. sprzeda Ogórkowa 6.
25491

LIMUZYNA europejska —
prawie nowa, okazynie do
sprzedania we firmie „Stu-
debaker” Akademicka 5 —
tel. 53-53. 25463

FORTEPIAN „Chytracek”
duższy, dobry — okazja
za 700 zł. sprzedam. Ko-
pernika 26, Skleniarski. —
25308

SPRZEDAM dom przy ul.
Częstochowskiej, 2 pokoje
z kuchnią, siłowni i weran-
dą za 2,500 dol. wraz z
przylegającą parcelą budo-
waną 3,200 dol. Wiadomość
Pracownia obuwnicza Barto-
sza Głowackiego 20. 25363

DALJE (georginje) w prze-
bieżnych odmianach sa-
dzonek w Ogrodzie Polonie
ckiego, Ponńskiego 21, we
Lwowie. 25255

PARCELE tanio do sprze-
dania. Blizsza wiadomość
w sklepie WP. Gustowicza,
Zyblikiewicza 29. 25506

SPRZEDAM nową, białą,
morową suknię. Wiadomość
Długosza 27, parter, na pra-
wo, godz. 2-5 popoł. 24964

RÓŻNE MASZYNY do szycia,
wysprzedaje, także na
raty. Sklep Komisowy ul.
Piłsudskiego 1. II. 22959

ZA ZŁOTO, srebro, bry-
lanty, płaci najwięcej —
Oswald Mandl, Sykstuska
nr. 33. 23713

PARCELE 100 sążni przy
bocznej Zyblikiewicza —
sprzeda firma „Kontrakt”
Batorego 36, Telefon 76-46.
25399

ZIMNAWODA parcele budo-
wane dziesięć minut od
dworca. Dwuletnia spłata.
Rutowskiego 7, Notarjat.
25635

KŁOTOWE PŁASZCZE —
damskie i męskie, najta-
ńiej „PALLIUM”, Ormiań-
ska 3. Tel. 54-24. 22258

PARCELE 100 sążni przy
bocznej Zyblikiewicza —
sprzeda firma „Kontrakt”
Batorego 36, Telefon 76-46.
25399

ZIMNAWODA parcele budo-
wane dziesięć minut od
dworca. Dwuletnia spłata.
Rutowskiego 7, Notarjat.
25635

KŁOTOWE PŁASZCZE —
damskie i męskie, najta-
ńiej „PALLIUM”, Ormiań-
ska 3. Tel. 54-24. 22258

POLECAM NA DOGODNE RATY
**MASZYNY DO SZYCIA ROWERY, GRA-
MOFONY i Płyty**
LEONARD WANK
Lwów, Krakowska 16. 2355 Telefon 46-18.

WORTHINGTON, kilka
wielkości sprzeda, Ogórko-
wa 6. 25488

ROWER używany — tanio
sprzedam. Grochowska 5 —
koniec Listopada g. 3-6;
25443

PIEKARSKĄ maszynę do
dzielenia pieczywa sprzeda
Ogórkowa 6. 25489

KANARKI młodziki praw-
dziwie harskie 15 sztuk,
tylko razem sprzedam. Ul.
Janowska 72. 25298

NADZWYCZAJNA OKA-
ZJA! Kamienica komforto-
wa 11 proc. dochodu, —
czynsz normalny, okolica
Łyczakowa, z powodu dzia-
łu familijnego za 48.000 zł.
sprzeda firma „Kontrakt”
Batorego 36, Telefon 76-46.
25399

LOSZY I. kl. Lot. Państwo-
wej po 10 zł. za ówiarke
są do nabycia w kolektur-
ze Józefa Hlawskiego w
Sosnowcu, 3-go Maja 1. 23.
Zamów, zapłacisz po otrzy-
maniu losu. 2247

MEBELKI ANTYCZNE, obrazy, makaty, brzozy, por-
celanę itp., oraz meble nowe, salony, sypialnie, ja-
dalnie poleca **Franciszek Zieliński**, sklep 3. Maja
11a, tel. 77-24. Magazyn Kolałaja 5, w podwórzu. 2895

FORTEPIAN — najnowszy
model „Förster” z angiel-
ską mechaniczną w stanie
prawie nowym do sprze-
dania okazynie. Piekarska 15
I. p. Bartoszewski. 25408



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od

ARTRETYZMU, Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznym wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, — które nie oszczędza ani biednych ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, — okazuje się później nieczem innym, jak

Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. — Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.



To, co tutaj polecamy, jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano - leczniczym,

który już wielu cierpiącym dopomógł

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach

choroby chronicznej zastarzałej.

Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze, posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano - leczn.

ZUPEŁNIE DARMO. 2916

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze:

August Märzke, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5, oddz. 57.

TYMCZASOWY WYDZIAŁ POWIATOWY w PRZEMYŚLANACH

L. 5/pr.

Przemyślany, dnia 19. maja 1930.

Konkurs

na posadę rachmistrza względnie referenta podatkowego przy Wydziale powiatowym w Przemyślanach z płacą według XI do X stopnia uposażenia dla urzędników państwowych zależnie od posiadanych kwalifikacji z prawem awansu do IX st. płac, tudzież z 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Posada do objęcia od zaraz a po roku nienagannej służby i dobrych wynikach pracy może nastąpić stabilizacja.

WARUNKI:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Obywatelstwo polskie.
3. Świadectwo z ukończonych 6 klas gimnazjalnych lub innego Zakładu odpowiadającego temu cenzusowi.
4. Egzamin z buchalterji.
5. Jednoroczna praktyka kasowa.
6. Świadectwo zdrowia.

Podanie należycie udokumentowane wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem wnosić należy do 15. czerwca 1930 na ręce przewodniczącego Tymczasowego Wydziału powiatowego w Przemyślanach.

2934

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. GEBHARD**
I Ska, Gdańsk, oddz. 92. 2639

DO KOLNIERZA
Jotka
KOSZULA
Jotka

oszczędzasz
dużo
pieniędzy

nosząc
kolierz
• JOTKA •

Jotka
WARSZAWA

Kupno-Sprzedaz

PARCELA słoneczna, pełny komfort, z materiałem budowlanym, — okazynie sprzedam. Wiadomość w kiosku, na końcu ul. 13stopada od 3-6 popoł. 25598

UNYWALNIA SZAFOWA metalowa dla LEKARZA na prowineji, system angielski. okazynie do sprzedania. Bazar Przemysłu Ludowego, Lwów, Smolki 3 25602

ROWER pierwszorzędny — nadzwyczajny do sprzedania. Sykstuska 10, podwórze, na prawo. 25581

GARNITUR salony okazyjno do sprzedania. Tapisier Bielikter, Lwów — Sobieskiego 47. 25561

DO sprzedania sklep frontowy z tylną ubikacją z urządzeniem, w śródmieściu, przy pacyficznej ulicy. Listy pod „Mały wkład“ do Admin. Wiclu. 25524

NAJTANIEJ sprzedaje — wykonuje najnowsze blusniki, biodrówki „Krajo-przemysł“. Boimów 1. 25075

MAJATEK 380 ha, okolice Włocławka pod cukrownią. Ziemia pszenno — buraczana, lasu 12 ha. Pałacyk, budynki ogniotrwałe. Wpłała 60 proc. szacunku. Cena 2 tysiące hektar. Zgłoszenia: Włocławek, skrzynka 135. 2913

DOM do sprzedania w Kamionce Strumiłowej. 2.500 złotych. Wiadomość ulica Żybiłkiewicza 23, u Biławeckich. 9125

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio dom z ogrodem i maszynę do sycia. Lipkowa, Droga Wulecka 1. 27 25583

SPRZEDAM okazynie jedno piętrowy dom murowany, blachą kryty, 4 pokoje wolne, zajazd, 16 drzew owocowych. Fremd, Wulecka 128. 25586

DO SPRZEDANIA żelazne łóżko z siatką i materacami z włosieniami. Wiadomość Głowińskiego 27, III. p. na lewo do 11 rano i od 2-3. 25588

MOTOCYKL Douglas 600 ccm. prawie nowy nadający się do przycepek, — sprzedam okazynie „Cyclecar“ Lwów, ulica Romana-wicza 9, telefon 20-01. 2917

PIANINO światowej marki niezwykle dobre, piękne i modne, zamienię za fortepian gorszy za umówioną dopłatą lub sprzedam niedrogo. Kopernika nr. 26 — Skleniareki. 25517

PARCELA słoneczna boczna Łyczakowskiej — obok Czerwonego Krzyża — do sprzedania. Wiadomość — Chruszczewski, Akademicka 3. 25628

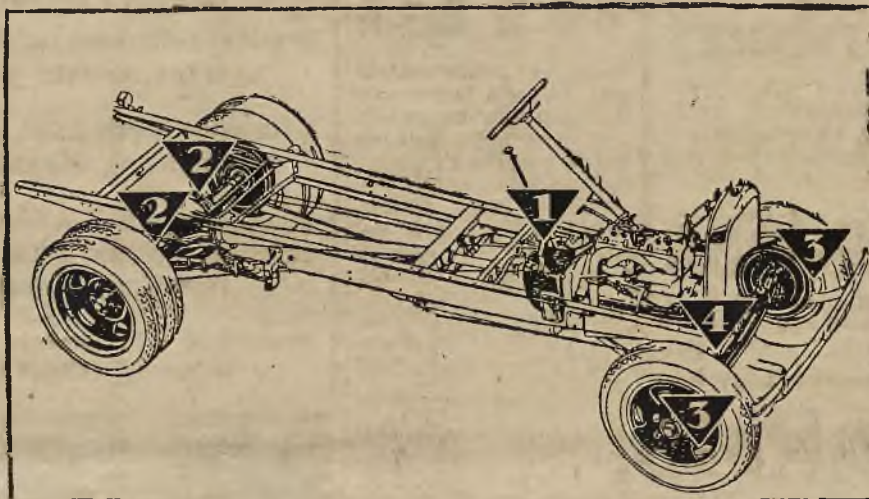
KAMIENICA dwu piętrowa. Cała wolna, nowa. — Dochód 15.600 zł. Okolica Zielonej. Cena 13.500, wkład 6.000 dol. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14: 25624

PARCELE na Nowym Lwowie (Krasuczyn) do sprzedania przy głównej ulicy, która się łączy z Własną Strzechą (front południowy). Wiadomość ul. Raska nr. 16, Restauracja „Howerli“. 25610

Centrala Pończoch PFAU RYNEK 19

NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZES SIEN. 2347

Dalsze Ulepszenia Ciężarówki **FORD**



1 4-Biegowa Przekładnia Trybowa
Pełne wykorzystanie skali mocy i szybkości

2 Nowy Słożkowy Tryb Napędowy
moeniejszej konstrukcji

3 Większe Hamulce
Rękojmia większego bezpieczeństwa

4 Nowa Przednia Oś i Nowy Resor
Szczególnie mocna konstrukcja przodu

KAZDY, którego interesuje pewny i tani przewóz towarów, znajdzie w nowej, 1½-tonnowej ciężarówce Forda środek transportu wyjątkowo bezpieczny, niezawodny i oszczędny.

Mocna konstrukcja jest jedną z najważniejszych cech ulepszonego podwozia Ford. Wiele części podwozia jest zupełnie nowej konstrukcji. I tak np. przednia oś, wykuta ze stopu chromo-stalowego, jest dwa razy mocniejsza jak dawniej. Resor przedni jest cięższy i ma szersze pióra. Widelki przedniej osi są również cięższe, tak jak i sworznie, a łożyska oporowe i rolkowe kół są znacznie zwiększone i wzmocnione.

Tak samo i tylny most wykazuje zmiany. Jest on obecnie zaopatrzony w spiralnie frezowany tryb dyferencjału — specjalna konstrukcja Forda — i w tryb talerzowy wału boczno dyferencjału. Skrzynka dyferencjału jest szczególnie mocnej budowy, jak również i pochwę wału kardanowego. Oś tylna jest cięższa i — dzięki swojej konstrukcji, w ¾ zawieszona — służy tylko do napędu kół, a nie do dźwigania nadwozia i ciężaru użytecznego.

Ważnem ulepszeniem jest 4-biegowa przekładnia ciężarówki Ford, która pozwala wykorzystać całkowitą skalę mocy i szybkości. Zapewnia ona nawet większą szybkość, niż to jest koniecznem dla śpiesznego i wydajnego transportu, i więcej mocy, niż potrzeba dla przewozu wielkich ciężarów.

Bębny hamulcowe kół przednich zostały też zwiększone i mają tę samą wielkość co bębny hamulcowe kół

tylnych. Dzięki temu otrzymano większą powierzchnię hamowania, a co zatem idzie — większą pewność. Hamulce są typu mechanicznego, same się centrują i są całkowicie zamknięte. Narządy kontroli hamulców są przerobione i działają bez zawodu.

4-cylindrowy motor ciężarówki Ford rozwija przy średniej szybkości moc 40 KM. To znaczy, że można zużytkować całą moc motoru, nie zwiększając niepotrzebnie szybkości. Szczególnie wybitnymi cechami motoru Forda są: prostota jego instalacji elektrycznej, zaoplonu, chłodzenia, smarowania i dopływu paliwa.

Innymi niezwykle cechami — prawdziwą osobliwością przy ciężarówkach w cenie niskiej — są tylne resory typu kantilewer, które zmniejszają wagę niezresorowaną i zapewniają spokojną jazdę, jak również i pochwę wału kardanowego, która odciąża resory tylne przez przejęcie momentu obrotu, tak, że resory wykonują tylko normalną pracę — odbierają wstrząsy i łagodzą je. Wreszcie należy wspomnieć, że skrzynka biegów ma dostatecznej wielkości otwór, który umożliwia wmontowanie specjalnej transmisji i użycie motoru do napędu innych maszyn. Za dodatkową małą opłatą dostarcza się podwójne tylne koła. Wszystkie opony balonowe są jednego wymiaru dla wszystkich kół, dzięki czemu wystarcza jedno koło zapasowe.

Ulepszoną ciężarówkę Ford można już obejrzeć na wystawie u miejscowego przedstawiciela Forda.

LINCOLN



FORDSON

FORD MOTOR COMPANY

SYGNAŁ! o nieby- 50%²⁸⁷⁷ walej — zniżce cen na **PLASZCZE, SUKNIE, KOSTJUMY, BLUZKI, JUMPERY, SZLAFROKI** etc. tylko we firmie: **CENTRALA KONFEKCI DAMSKIEJ B-cia KAREL, Lwów, Jagiellońska 7 (filja: Stanisławów-Pasaż)**

Bank Cukrownictwa S.A. w Poznaniu

ODDZIAŁ WE LWOWIE
przeniósł swe biura do nowego lokalu
przy ul. Akademickiej 7



Ośmiogodzinny dzień roboczy

dla robotników lub robotnic fabrycznych
przyprawia ich zawsze o cierpienia i odpar-
zanie nóg. Dlatego też dla zdrowia wszyscy
powinni z góry myć nogi z dodatkiem 1
łyżki

Soli do nóg Jana

a wtedy praca przejdzie niespostrzeżenie. —
Dostać w aptekach, składach aptecznych i
perfumerjach. 2455

NIE!

kupujcie **prezerwatywy**
ani żadnych innych ar-
tykułów ochronnych nim
nie otrzymacie najnow-
szego cennika z 5 różne-
mi wzorami za zł. 2.50
w znacz. poczt. **Nieby-
wałe nowości w tej
dziedzinie** — wysyłka
pocztą zupełnie dyskretnie.
PERFUMERJA

S. FEDERA Lwów,
Sykstuska 7 (dom własny). 2582

FRANZENSBAD W CZECHACH.

**Pierwsze światowe zdrojowisko
borowinowe.**

Słynne uzdrowisko dla chorób ko-
blecych i chorób serca.

Źródła obfitujące w kw. węglowy;
wybitne solanki glauberskie.

Leczenie chorób krwi, gościca, skazy
mocznicowej, otyłości, zaparcia.

Z początkiem i końcem sezonu
znaczna zniżka cen kąpielowych,
mieszkań i utrzymania.

Prospekty i informacje wysyła na za-
żądanie KURVERWALTUNG. 1792

ŁÓŻKA



**MOŚCIEŻNE, PÓŁMOŚCIEŻNE
NIKLOWANE I DZIECIENNE
ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA PENJONATÓW,
UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA
GABINETÓW LEKARSKICH I SZPITALI**

JÓZEF PROCKO i SYN

FABRYKA MEBLI METALOWYCH
I ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJARSKA 10. TEL. 15-88.

**BIURO ZAMÓWIEŃ I SPRZE-
DAŻ HURT. I DETAILICZNA
LWÓW, UL. MIKOŁAJA 23.**

TELEF. 37-09.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz
własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM,**
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2342

„Marka światowej sławy”
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed
naśladowicielami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kołtąja 12.

RADJO-APARATY

do stacji lwowskiej i zagr., **ŚWIECZNIKI
ELEKTR.**, oraz materiały elektrotechniczne
poleca najtaniej
B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.

**Specjalną maszyną GRĘPLUJE,
PRZERABIA I POKRYWA KOŁDRY
MATERACE**

FABRYKA POŚCIELI 24678

Lwów, UL. KORALNICKA 6.

NA WYJAZD!

Kufry, Walizy, Torby i Teczki własnego wyrobu poleca Wytwórnia I. Hanflig i M. Fuhrman
Lwów, Żółkiewska 33. Wszelkie naprawy wykonuje się najrychlej. Specjalista w wa-
lizkach i kufrach na wzory dla PT. Podróżujących, dojazd M. K. E. 5. 10. 2512

MEBLE

WSZELKIEGO RODZAJU

od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po
cenach fabrycznych na spłaty do 1 1/2 roku
sprzedaje każdemu bez poręczenia,
także na prowincję 1963

DOM MEBLOWY „SILESIA”
Lwów, Piłsudskiego 27. Telef. 85-92.

Wystregać się naśladowictw



Ważne dla PT. Szewców!

KOPYTA

znanej marki „**BIEGUN**”
poleca w wielkim wybo-
rze i w najnowszych fa-
sonach Firma 2861
OPPENHEIM
Lwów — Kościelna 5.